Nr. 230 Piątek 31 sierpnia (13 września) 1912 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: W kraju ... Za granicą ...
Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † p. 4035

Anna z Morgulców Kośmińska

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 28 sierpnia w Warszawie, przeżywszy lat 63.

Ś. † P.

Anna z Morgulców Kośmińska

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 10 września n. s. 1912 r., w wieku lat 63.

Pogrążeni w głębokim smutku: siostry, bracia, bratowe, siostrzeńcy i siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w górnym kościele św. Aleksandra w piątek d. 13 b. m. o godzinie 10 z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. Eksportacya z mieszkania przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 16 do kościoła św. Aleksandra w środę d. 11 b. m. o godz 4 pp. 4044

Teatr Miejski. **Dyrekcya M. Topor - Bagrowa.** W niedzielę dnia 2-go września **Otwarcie sezonu** **„Życie za cesarza"** muzyka Glinki. Antonida—p-ni Nesterenko, Wania - p-ni D abomirecka, Sabinin—p Moczarow, Susanin—p. Cesewicz. Początek o g. 8 w. W poniedziałek dnia 3-go **„Kniaź Igor".** We wtorek dnia 4-go **„Dama Pikowa".** W środę dn. 5-go **„Aida".** W czwartek dnia 6 go **„Eugeniusz Onegin".** Bilety na wszystkie oznaczone przedstawienia nabywać można. Kasy będą otwarte codziennie od godz 10 rano do 2 po poł i od godz. 5 do 8 wieczorem. 022

Teatr „Sołowcow". **Dyrekcya M. BAGROWA.** Dziś po raz pierwszy **„Ostatnia wola"** w 4-ch aktach. Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny zwyczajne. W sobotę dnia 1 go września 1) **„Więcej niż przebaczony"** w 3 akt. 2) **„Jubileusz"** w 1 akcie. W niedzielę dnia 2-go września dwa przedstawienia: w południe **„Rewizor"** w 5 akt. wieczorem. **„Panna bez posagu"** w 5 akt. Bilety nabywać można w kasach teatru. Szczegóły w afiszach. 3941



Dnia 3 go 1-go i 2-go września. 1) **„Greguar"** kom. w 1 ak., tłom. Messar-Wikentjewa, 2) **„Środek przeciwko włóczęgom"** wod. w 1 ak. tłom Kulikowa, 3) **„Pożegnalna kolacya"** w 1 ak. Sznitzlera, tł.m Matema, 4) Występy solowe. Reżyserya D. Gutmana. Początek o godz. 7 m. 15 wiecz. Wejście co pół godziny. Następny XXXIII cykl od poniedziałku d. 3 września

4068 telefon 33-73.

„Salon de Beauté"

GABINET hygienicznej oraz leczniczej **KOSMETYKI**

(WYŁĄCZNIE DLA DAM) 4054

W.-WŁODZIMIERSKA 39 (róg Proreznej). Telefon 77.

Właścicielki gabinetu po powrocie z

Paryża, Wiednia i Berlina

przywiozły masę nowości z zakresu kosmetyki i nowe ulepszone aparaty; zabiegi w gabinecie stosują się według metod: **Institut de Beauté,** Paris, pl. Vendôme 26, prof. **Archambeau,** prof. **Jacques** i wielu in. oraz według

własnego ulepszonego systemu.

Przyjęcia (z kolei według zapisu) rozpoczynają się 3 września.

W magazynie T-wa Akc.

Jakób i Józef Kohn

Mikołajowska Nr 9. Telefon 10-50.

Otrzymano olbrzymi wybór Kompletnych garniturów artystycznie wykonanych mebli

we wszystkich stylach. 3904

PROSIMY OBEJRZEĆ KUPNO NIE OBOWIĄZKOWE.

Początkowo-przygotowawcza szkoła dla dzieci polskich płci obojga

Zofii Żukiewiczowej

Zapis dzieci od dn. 16 sierpnia codziennie od godz. 12—2 po południu. Lekcye rozpoczną się dnia 1-go września. KIJÓW, W.-WŁODZIMIERSKA № 42, telefon № 33-83. 3181

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych **„Izaak Szwarcman"** OBOK DOMU KONTRAKTOW.

„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie".

Specyalny olbrzymi oddział materyi do obicia mebli, portyer, dywanów, firanek, chodników i innych rzeczy do kompletnego urządzenia mieszkań, hoteli i teatrów. 2783

1856 1896 1882

ZARZĄD

Towarzystwa Manufaktury

„EMIL ZINDEL"

w Moskwie.

Zawiadamia o otwarciu w d. 1-go września r. b.

drugiego kijowsk. detalicznego magazynu

na Padole, Prytisko - Nikolska ulica

dom TOWARZYSTWA SAWWY MOROZOWA SYN i S-ka.

4011

Pług - Samochód Motorowy

THOMPSON-BREESE & C-o

Najnowszej konstrukcyi, przystosowany do potrzeb naszych gospodarstw, będzie demonstrowany w robocie na Wystawie w Winnicy w dniach 4, 5 i 6 września.

Przedstawicielstwo na Kraj Południowo-Zachodni

Dom Bankowy D. Mierzwiński i S-ka

Kreszczatyk 27.

4003

Jutro Wyścigi.

NA PLACU SYRECKIM. 3042 Początek o godz. 2 pp.

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"

cena zniżona rb 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

Tapety

najnowszych wzorów, w wielkim wyborze poleca

Skład fabryczny

Br. Tarnopol

Kijów, Kreszczatyk 16/2
Wzory wysyłają się gratis
Sprzedaż tektury smołowej

1117

Legitymacye rodów szlacheckich - prowadzę sprawy, dotyczące praw do szlachectwa, tytułów, herbów etc. Kijów, Fundukle-jowska **14 m. 19,** osob. od **4 — 7** g. List. skrzynka poczt. Nr **149.** 3654

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i oferujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom 36

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 80 ilustracyi illiniczn., oraz mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"

— Rb. 1 kop. 60. —

(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki

Klasa gry na fortepianie

S. Łopatyńskiego

Nesterowska 12 m. 6.

Zapis od 1—3 g. codziennie. Początek lekcyi dnia 1 go września. 40 rb. półrocze. 3927

D-r Jerzy Rejze 4015

powrócił i wznowił przyjęcia. Chor. skóry, syfilis, moczopłciowe. Przyjm. g 10—12 i 4—7. Kobiety 12—1pp. Meryngowska 10. Telefon 18—36.

Dr Czerniak W Żytom. 16 6-12 i 5-8 kob 1-2 Syf., wen., moczopłc (spec. kur. striktur. płc.). Wszyst. spec. spos. kur. Hydr. elek. zak lecz. 582

DLA CHORYCH PIERSIOWO SANATORYUM w ZAKOPANEM

POD KIEROWNICTWEM

D-ra K. DŁUSKIEGO

OD 11 KOR. WZWYŻ

WRAZ Z OPIEKĄ LEKARSKĄ.

2579

Odesa

prenumeratę na **„Dziennik Kijowski"** przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia

A. Zwierowicza

Jekaterinińskaja 3 32

Ożywienie.

Na arenie wyborczej zapanowało pewne ożywienie.

Przed kilku dniami ogłosili swoją deklaracyę przedwyborczą październikowcy, obecnie ukazała się już w gazetach treść deklaracyi konstytucyjnych demokratów, która ma być wkrótce przez to stronnictwo ogłoszona, dalej ukazują się nowe instrukcye i wyjaśnienia urzędowe w sprawach wyborczych, jednem słowem znać pewne wzmożenie kampanii, czego jeszcze przed paru tygodniami nie można było zanotować.

Charakterystyczne jest zwłaszcza dla obecnej kampanii ostatnie wyjaśnienie ministerstwa spraw wewnętrznych co do zgromadzeń przedwyborczych, o którem wiadomość ukazała się w organie katedów moskiewskich „Russkija Wiedomosti".

Podobno gubernatorowie z różnych miejscowości kraju zwrócili się do ministerstwa spraw wewnętrznych z zapytaniem, jak mają sobie poczynać z wydawaniem pozwoleń (?) na urządzanie zgromadzeń przedwyborczych. Ministerstwo w odpowiedzi na te interpelacye miało rozesłać gubernatorom wyjaśnienia ogólniejsze, bardzo ciekawe.

Ministerstwo zaznacza na wstępie, że zgodnie z ustawą wyborczą i wyjaśnieniami senatu, zgromadzenie wyborcze ma na celu nie tylko wybranie posłów, ale i omówienie tych spraw, jakie posłowie wnieść mają do Izb, a także ocenę działalności dotychczasowej posłów w tym kierunku i skuteczności ich zabiegów.

Nie znaczy to jednak, śpieszy jakoby „wyjaśnić" ministerstwo, iżby można było na zebraniach przedwyborczych omawiać takie sprawy, jak zmiana ordynacyi wyborczej, sposoby wyborów, kwestya istnienia Rady Państwa i t. d., albowiem tego rodzaju rozprawy byłyby uzurpacyą władzy Izb prawodawczych. Zaleca dalej ministerstwo baczyć pilnie na to, aby nie poruszano na zgromadzeniach przedwyborczych kwestyi obrony państwowej, działalności policyi i „ochrany", aby nie napastowano kierowników ministerstw za ich działalność i t. d. A wszystko to jest zakazane pod groźbą zamykania zgromadzenia po dwukrotnem ostrzeżeniu przez przewodniczącego.

Najoryginalniejsze z całego wyjaśnienia ma być jego zakończenie. Otóż gubernatorowie mogą nie pozwalać na zgromadzenia wyborcze w razie, jeśli będą przeszkadzały one ludności w pracy lub odpoczynku (sic!), albo podniecały umysły i t. d.

Jeżeli dokładne są informacye „Russk. Wiedom." co do powyższego wyjaśnienia, tedy znajdujemy się wobec możliwości obywania się na przyszłość zupełnie bez zebrań przedwyborczych. Od gubernatorów bowiem będzie zależało udzielić pozwolenia na zebranie lub nie, a przecież bardzo łatwo przypisać zakazanemu zebraniu wszelkie cechy „mogącego podniecić umysły".

W tym punkcie wyjaśnienie ministeryalne nie jest zupełnie zgodne z ustawą, która opiewa wyraźnie (art. 79 ustawy wyborczej), że zgromadzenia wyborcze odbywają się w drodze zgłoszenia, a nie po uzyskaniu pozwolenia na nie.

— — — — — — —

Wyjaśnienie ministeryalne, jak widać z powyższego, aczkolwiek na dziś jest oznaką „ożywienia" kampanii, w skutkach jednak może bynajmniej nie ożywczo na nią wpłynąć.

Inaczej chcą autorowie deklaracyi kadeckiej.

Chcą oni naprawdę ożywić bierne masy wyborcze i nawołują je do solidarnej walki o mandaty.

Ostatni gospodarze Dumy — mówi deklaracya — mogli pracować swobodnie i długo. Obecnie przychodzi czas, kiedy wyborcy powinni ocenić pracę i ferować swój wyrok na nich.

I gdzież są owoce tej pracy?

Nie będziemy tu powtarzali za deklaracyą rzeczy aż nazbyt dobrze znanych. Co zrobiono w dziedzinie reform podstawowych i w jakiej sytuacyi znajdują się obecnie „obywatele" Rosyi — wiadomo każdemu.

Biorąc stąd asumpt, zapowiada partya konstytucyjnych demokratów walkę o zasady manifestu 17 października. Dążyć będzie partya do wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego i usunięcia przeszkód, stawianych reprezentacyi narodowej. Praca nad podstawowemi reformami jest w obecnych warunkach niezmiernie trudna, są jednak zadania, które trzeba rozwiązać jaknajprędzej. Trzeba znieść stany wyjątkowe, wprowadzić nietykalność osobistą, wolność sumienia, prasy, związków, zebrań, zamieszkania, zreformować sądy, wprowadzić prawdziwą odpowiedzialność urzędników i t. d.

Trzeba znieść nierówności stanowe, rozszerzyć samorządy lokalne, nadać je kresom, walczyć z nacyonalizmem, znieść podział na obywateli pierwszego i drugiego rzędu, wprowadzić autonomię kulturalną, wolność używania rodzimego języka w szkole, sądzie i t. d i t. d.

Deklaracya jest nieco przeładowana tem „trzeba" i „należy". Nie jest to dziwne wobec istotnego ogromu spraw ważnych a niezałatwionych. Wymienianie jednak wszystkich tych punktów zaciera wyrazistość deklaracyi, robi z niej raczej manifest z wyznaniem wiary partyjnej, aniżeli *ad hoc* ułożoną odezwę agitacyjną.

Zwraca na to między innemi uwagę „Utro Rossii", organ liberalnych warstw kupiectwa moskiewskiego, nazywając deklaracyę kadecką, zbyt wielkim „wekslem" przedwyborczym.

„To cała encyklopedya „potrzeb" poza czasem i przestrzenią — pisze „Utro Rossii". A tymczasem czas jest z góry określony — pięć lat prawodawstwa czwartej Dumy. Przestrzeń zaś — to współczesna Rosya z jej „zmęczeniem, rozczarowaniem i nudą".

„Dla takiej Rosyi tembardziej niezbędne jest zadeklarowanie zupełnie określonego programu działalności, którego się trzymając opozycya z czystem sumieniem może się zobowiązać wobec wyborców — spełnić rzeczy obiecane w całości i dopiąć realnych skutków pracy prawodawczej".

Uwagi te nie są pozbawione słuszności. Deklaracya jednak powinnaby zrobić swoje.

Przecież przypomina ona „obywatelom" rosyjskim to, co ich w danej chwili boli, a przynajmniej *powinno* boleć.

St. J.

Przed otwarciem sejmu galicyjskiego.

O reformę wyborczą.

We wtorek zebrała się na posiedzenie w gmachu sejmowym komisya parlamentarna Klubu prawicy sejmowej, na którem prezes Klubu prawicy Dawid Abrahamowicz przedłożył tekst rezolucyi, jaką Klub prawicy sejmowej miałby wydać w sprawie obecnych rokowań o reformę wyborczą sejmową. Po krótkiej dyskusyi rezolucyę proponowaną przyjęto.

Wieczorem tegoż dnia zebrał się w gmachu sejmowym w wielkiej sali Unii Lubelskiej Klub prawicy sejmowej, rozpoczynając obrady pod przewodnictwem Abrahamowicza. Obrady trwały krótko, poczem uchwalono następującą rezolucyę, przedstawioną przez Abrahamowicza:

„Zgodnie z wielokrotnemi oświadczeniami, a w szczególności enuncyacyą z lutego b. r., Klub prawicy sejmowej nie tylko uznaje konieczną potrzebę reformy dziś obowiązującej sejmowej ordynacyi wyborczej, lecz dąży stale do jej urzeczywistnienia.

Z tego założenia wychodząc, Klub prawicy sejmowej trwa niewzruszenie przy kompro-

misie zawartym zgodnie w dniu 11 listopada 1910 r. przez wszystkie stronnictwa polskie, a obejmującym już rozszerzenie praw wyborczych poza granice uprawnień, przyznanych dotąd we wszystkich innych krajach koronnych państwa—nie wyklucza jednak pewnej modyfikacyi, względnie uzupełnienia tego kompromisu za zgodą wszystkich stronnictw, które zawarły kompromis, o ileby te zmiany nie naruszały istotnego interesu narodowego, a dawały pewność zgodnego załatwienia reformy wyborczej przez obie narodowości, to jest polską i ruską, jakoteż zapewniały normalne funkcyonowanie sejmu krajowego.

Stojąc na gruncie układu wszystkich stronnictw polskich, a więc na gruncie wspólnym narodowym, Klub prawicy zastrzega się najbardziej stanowczo przeciw prowadzeniu akcyi, dotyczącej reformy wyborczej przez pojedyncze stronnictwa polskie na własną rękę.

Klub prawicy, świadomy swych obowiązków i odpowiedzialności wobec kraju i własnego narodu, odpiera z całą stanowczością tendencyjne oskarżanie go o utrudnianie sejmowej reformy wyborczej".

Do tej rezolucyi dodano z obozu konserwatywnego, w rozmowie ze sprawozdawcami sejmowymi pism polskich następujący komentarz:

Doniosłość tej uchwały prawicy sejmowej polega na tem, że szczególnie wobec nastroju i opinii, którą wywołała niefortunna kampania dziennikarska w Wiedniu, odparty zostanie zarzut, jakoby konserwatyści utrudniali przyjście do skutku reformy wyborczej. O ile idzie o aktualną chwilę, to uchwała ma pierwszorzędne znaczenie, stwierdza bowiem, że prawica gotowa jest do modyfikacyi kompromisu, a więc do takich zmian, które umożliwiłyby utrzymanie nadal solidarności narodowej stronnictw polskich. Jakkolwiek uchwała prawicy nie zawiera decyzyi w żadnej konkretnej sprawie, to jednak mimo to wytyka bardzo wyraźnie granice tym zamiarom, oświadcza bowiem wyraźnie, że tylko na takie zmiany się zgodzi, któreby sprawiłyby, że rusini będą współdziałać przy dziele reformy, a nie, że pozwolą się przegłosować.

O tejże uchwale pisze „Słowo Polskie": „Poniedziałkowa deklaracya klubu prawicy oświadcza gotowość do dalszych rokowań kompromisowych. Prawica godzi się więc na ewentualną zmianę dotychczasowego kompromisu.

Nie jest więc niemożliwe załatwienie jeszcze w tej kadencyi sejmowej reformy wyborczej.

Szkoda jednak, że prawica nie powiedziała nic bliższego o tem, w jakim kierunku gotowa jest do ustępstw.

Ogólnikowe bowiem zastrzeżenie, aby zmiany w kompromisie „nie naruszały istotnego interesu narodowego", może być, zbyt rozmaicie tłómaczone. Według p. Stapińskiego z pewnością i 30 proc. mandatów ruskich nie narusza interesu narodowego.

Z góry więc oświadczyć należy, że nasz interes narodowy wymaga nieodwołalnie:

1) ażeby procent mandatów polskich w kuryi wiejskiej i miejskiej odpowiadał conajmniej procentowi polskiej ludności w tych kuryach (w kuryi wiejskiej 56 proc., w kuryi miejskiej 90 proc.);

2) ażeby polska większość sejmu wystarczała nadal, jak dotychczas, dla uchwalania dalszych zmian statutu krajowego; jeśliby więc rusini mieli otrzymać, jak się na to zanosi, 26,4 proc. mandatów sejmowych, komplet potrzebny dla uchwalania zmian statutu krajowego, nie może wynosić ponad 60 proc., a kwalifikowana większość ponad 55 proc. całego sejmu.

Tylko pod tymi dwoma warunkami dopuszczalne jest wyjście poza granicę przewidywanych kompromisem ustępstw dla rusinów, t. j. poza 25 proc. ruskich mandatów.

Parlament chiński.

Wskutek uchwały zgromadzenia narodowego co do zwołania przyszłego parlamentu, wydał Juanszikaj następujące rozporządzenie:

Parlament składać się będzie z dwóch izb: izby wyższej, zwanej Tsaiyiynen, oraz izby niższej, zwanej Tsongyiynen.

Izba wyższa rekrutować się będzie w sposób następujący: każde zgromadzenie prowincyonalne wysyłać będzie 10 delegatów, Mongolia 27 delegatów, Tybet 10, stowarzyszenie centralne dla wychowywania młodzieży 8 delegatów, chińczycy przebywający za granicami państwa wyślą 8 delegatów. Izba wyższa ogółem składać się będzie z 274 delegatów.

Członków izby wyższej i niższej wybiera cały naród. Poszczególne prowincye wybierają posłów w stosunku do swej ludności, a mianowicie na każde 800 tysięcy mieszkańców przypada jeden poseł, z tem zastrzeżeniem, że prowincye nie mające 8 milionów mieszkańców, wybierają mimo to po 10 posłów.

Wobec tego liczba posłów izby niższej wynosić będzie około 600 osób.

Członkowie izby wyższej są wybierani na lat 6, jednakowoż co dwa lata nastąpią nowe wybory jednej trzeciej członków. Posłowie izby niższej wybierani są na 3 lata.

Jednoczesne sprawowanie mandatu do izby niższej i wyższej jest niedopuszczalne.

Sesya obydwu izb, które będą obradowały równocześnie, trwać będzie cztery miesiące w roku; może być jednak przedłużona w wyjątkowych wypadkach. Członkom obydwu izb przysługuje prawo przedstawiania projektów ustaw, prawo interpelowania rządu, domagania się wytoczenia śledztwa mandarynom, przekraczającym prawo. Do przyjęcia uchwał potrzebna jest obecność połowy członków, do postawienia prezydenta republiki w stanie oskarżenia potrzebna jest obecność czterech piątych izby; do postawienia ministrów w stan oskarżenia potrzebna jest obecność trzech czwartych izby.

Ostateczny projekt konstytucyi republiki opracowuje specyalna komisya, złożona z członków obu izb.

Kongres angielskich związków zawodowych.

Ruch robotniczy w Anglii.

W Newport obraduje od tygodnia kongres angielskich związków zawodowych przy udziale 500 delegatów, którzy reprezentują blizko dwa miliony robotników. Kongres ten jest niejako uwieńczeniem wielkiej akcyi strajkowej, przeprowadzonej w ciągu dwóch lat ostatnich, wskutek zachęty dodanej kołom robotniczym przez politykę społeczną radykalnego rządu, ma doprowadzić do ostatecznego ustalenia i szczegółowego określenia stosunków między pracą a kapitałem w duchu postępowym. Zgłoszono około 100 rezolucyi, których dziesięć dotyczy zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, 14 ustalenia płacy, inne upaństwowienia kopalń minerałów i węgla.

Prace kongresu rozpoczęły się bardzo gwałtownem starciem między zwolennikami a przeciwnikami socyalizmu w Trade Unionach, które pozostało nierozstrzygnięte, a następnie przyszła pod obrady sprawa syndykalizmu, przyczem okazało się, że ogromna większość delegatów temu kierunkowi jest przeciwna, potępia go stanowczo i uznaje potrzebę stosowania środków parlamentarnych w walce o polepszenie doli robotników. Znaczną większością głosów odrzucono także wniosek o przeprowadzeniu badań w sprawie obowiązujących sądów polubownych między organizacyami robotniczemi i pracodawcami.

O ile na kongresie na ogół ujawnia się niechęć do stosowania środków anarchicznych i antispołecznych w walce o prawa robotnicze, o tyle posuwa się on bardzo daleko w żądaniach, dotyczących udogodnień i korzyści praktycznych. Postanowiono zażądać wydania ustawy, według której praca tygodniowa we wszystkich zawodach z włączeniem przerw obiadowych nie ma trwać dłużej niż 60 godzin i postanowiono domagać się, aby płaca minimalna robotnika dorosłego, określona na 48 godzin tygodniowo, t. j. na 8 godzin dziennie, wynosiła 30 szylingów, jakkolwiek przeprowadzenie tego podwójnego postulatu w praktyce groziłoby katastrofą przemysłową. Wreszcie przyjęto jednomyślnie wniosek o upaństwowieniu kolei żelaznych, oraz kopalni minerałów i węgla.

Wśród tych narad kongresu ujawnia się niebezpieczeństwo wybuchu nowego olbrzymiego strajku, który objąłby przeszło milion robotników. Dnia 27 b. m. utraciła moc obowiązującą umowa, zawarta między organizacyami robotniczemi a fabrykami maszyn i warsztatami okrętowymi w całej Anglii i organizacye robotnicze pragną skorzystać z tej sposobności, aby uzyskać nowe podwyższenie płacy. W odlewniach żelaza w Cardiffie strajk już się rozpoczął. Robotnicy domagają się podwyższenia płacy o 2 szylingi tygodniowo oraz skrócenia czasu pracy. Widoki porozumienia się nie są wielkie, a ponadto ujawnia się znowu wielkie wrzenie w kopalniach węgla Nowej Walii. Ukazuje się perspektywa olbrzymiego nowego strajku, któryby znowu na czas znaczny zahamował rozwój gospodarczy kraju. Objawy głębokiego rozstroju wewnętrznego pod rządami radykalnego gabinetu poczynają mnożyć się i przybierać charakter coraz więcej niepokojący.

Rosya i Mongolia.

Korespondent „Utra Rossii" donosi z Szanghaju, że znaczenie i powaga rządu chińskiego zmniejsza się w Mongolii z każdym dniem.

Podobno rząd mongolski, który proklamował niezawisłość Mongolii, znajdując się obecnie w ciężkich warunkach finansowych, zaciągnąć ma w Rosyi pożyczkę na warunkach następujących:

1) Rosya podejmuje się bronić Mongolii przed napadem innych mocarstw.

2) Mongolia zobowiązuje się nie zawierać pożyczek gdzieindziej, niż w Rosyi.

3) Rosya korzysta z przywileju eksploatacyi bogactw mineralnych na terytoryum Mongolii.

4) Rosya korzysta z wyłącznego prawa budowy kolei żelaznych w Mongolii.

Byłby to oczywiście wypadek polityczny dużego znaczenia, gdyby wiadomość „Utra Rossii" sprawdziła się.

Yoshihito.

Yoshihito, nowy cesarz japoński, objął oficyalnie rządy w państwie „wschodzącego słońca". Osobistość jego wywołuje wielkie zainteresowanie, tembardziej, że dotąd nie wiele wiedziano o życiu, zasadach politycznych, upodobaniach dziedzica tronu japońskiego. Autentyczny materyał o mikadzie Yoshihito, przyniósł ostatni zeszyt miesięcznika angielskiego „Public Ledger", podając na podstawie informacyi swego korespondenta, plastycznie zarysowaną jego sylwetę.

Mikado Yoshihito, czytamy tam, jest trzecim synem zmarłego mikada Mutsuhito. Matką jego była nie urzędownie uznana cesarzowa małżonka, lecz jedna z żon pobocznych, hrabina Yanagawara. Yoshihito z początku nie miał żadnych widoków na następstwo tronu. W młodzieńczych latach był nadto słabowity. Organizm jego jednak zdołał się oprzeć chorobom, których ofiarą padli obaj starsi bracia. W r. 1887 Yoshihito oficyalnie mianowany został następcą tronu. Liczył wtedy lat 16. Z chwilą nominacyi, zajęto się dalszem jego wychowaniem z wielką starannością. Wstąpił do tak zwanej „szkoły szlachty japońskiej", instytutu wychowawczego, przeznaczonego dla książąt krwi i synów najwyższych dostojników. Było to odstępstwem od dawnej tradycyi, gdyż według obyczaju od wieków, dochowywanego na dworze japońskim, synowie panujących monarchów, zawsze wychowywani byli w zupełnem odosobnieniu. Obecny mikado w myśl instrukcyi ojca, wstąpił do szkoły na zupełnie równych prawach z innymi uczniami.

Po ukończeniu szkoły Yoshihito przeszedł jeszcze specyalny kurs sztuki wojennej pod kierunkiem generała Oku. Oprócz tego uczył się języków europejskich i dziś mówi zupełnie dobrze w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim. W 18 roku mianowany został pułkownikiem. Cesarz Mutsuhito położył także nacisk na rozwinięcie samodzielności w przyszłym następcy tronu. Zrywając z tradycyami etykiety japońskiej, pozostawił mu zupełną swobodę. Yoshihito miał własny pałac i roczną dotacyę 50,000 jenów, którą mógł rozporządzać według swej woli. Wskutek tej swobody Yoshihito zbliżyć się mógł więcej do społeczeństwa niż to było możliwem dla któregokolwiek z jego poprzedników. Według regulaminu dawnej etykiety mikado, uchodzący za „potomka bogów"—nie mógł stykać się osobiście z poddanymi, lecz tylko za pośrednictwem urzędników. Obecnie odnośne przepisy ceremoniału będą zreformowane na modłę europejską.

Charakterystyczną cechą nowego mikada jest upodobanie w sportach, którym oddaje się z zamiłowaniem. Jest podobno znakomitym jeźdźcem, fechtmistrzem i pływakiem. Prócz tego żarliwie zajmuje się literaturą. Posiada dokładną znajomość literatur europejskich, zwłaszcza angielskiej i francuskiej, w zakresie zaś literatury rodzimej japońskiej, sam nawet odznaczył się twórczością. Napisał cały szereg poezyi wyróżniających się piękną formą, nie ogłoszonych zresztą nigdy drukiem i znanych tylko blizkiemu jego otoczeniu.

W życiu codziennem nowy mikado zachowuje obyczaj europejski. Zbudowany w roku 1906 nowy jego trzypiętrowy pałac, jest dziełem angielskiego architekta. Ubiera się także po europejsku. Znamiennem w tym kierunku, między innemi jest, że cesarz Yoshihito zerwał z tradycyą poligamii ustaloną z dawna na dworze japońskim. Posiada jedną tylko żonę, przy której wyborze także nie liczył się z wymaganiami tradycyi kastowej.

O karę śmierci.

Kwestye zatrzymania lub zniesienia kary śmierci rozpatrywała sekcya karna 31 zjazdu prawników, odbytego teraz w Wiedniu, a obesłanego przez największe powagi prawnicze Niemiec i Austryi.

Najtężsi prawnicy Austryi i Niemiec wygłaszali referaty *pro i contra*. Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem sekcyi, przedłożonym przez justizratha d-ra Kabla z Berlina.

Wniosek sekcyi brzmiał następująco: „Zatrzymanie kary śmierci w przyszłych wydać się mających kodeksach karnych Niemiec i Austryi odpowiada poczuciu prawa najszerszych mas ludności. Kara śmierci powinna być jednak stosowaną jedynie w wypadkach najcięższych morderstw oraz za zdradę główną. Z zupełnem wyeliminowaniem kary śmierci z kodeksów karnych należy zaczekać aż do chwili, gdy przeświadczenie o konieczności zniesienia tej kary ogarnie najszersze warstwy ludności.

Dyskusya była bardzo ożywiona. Imieniem mniejszości komisyi postawił radca sądu wiedeńskiego dr. Warhanek wniosek, aby sekcya już teraz oświadczyła się za wyeliminowaniem kary śmierci z nowych kodeksów karnych. Kara śmierci powinna być jedynie zatrzymana w postępowaniu przed sądami doraźnymi, wojskowymi, morskimi i kolonialnymi.

Wniosek d-ra Warhanka, nad którym, jako dalej idącym, najpierw głosowano, został odrzucony 159 głosami przeciw 158 głosom. Następnie w drugiem głosowaniu przyjęto wniosek d-ra Kahla, oświadczający się za utrzymaniem kary śmierci 159-ciu głosami przeciw 158 głosom—a zatem większością jednego głosu.

Powyższy rezultat głosowania jest wypadkiem dnia w Wiedniu, o którym dzienniki szeroko się rozpisują.

Na plenarnem posiedzeniu zjazdu prawników toczyła się ponownie bardzo burzliwa dyskusya nad wnioskiem o zniesieniu kary śmierci. W głosowaniu wniosek został odrzucony 470 głosami przeciw 424.

Powyższy rezultat głosowania wywołany został okolicznością, że audytorzy wojskowi w mundurach zjawili się w znacznej ilości na tem posiedzeniu i głosowali za zatrzymaniem kary śmierci. Oni też przechylili szalę na korzyść zatrzymania kary śmierci.

Prawnicy cywilni zaś—jak wynika ze stosunku głosów—są w tej kwestyi podzieleni na dwa prawie równe obozy.

VI Zjazd techników polskich.

W dniach od 30 sierpnia do 3 wrzesnia obradować będzie w Krakowie VI zjazd techników polskich. Pierwszy dzień 30 b. m. przeznaczony jest na obrady grup zawodowych: techników kolejowych, drogowych, techników, zajmujących się budowlami wodnemi, budową i hygieną miast, mechaników, architektów i budowniczych, chemików, elektrotechników, techników zajętych w gazowniach, górników, hutników i techników wiertniczych. Komitet wykonawczy spodziewa się również licznego przybycia lekarzy, uważając wspólną działalność tych zawodów, szczególniej na polu budowy i hygieny miast, za niezbędną. Obrady grup zawodowych odbywać się będą w gmachu uniwersytetu Jagielońskiego (*Collegium novum*) jedynie sekcya kolejowa zajmie sale posiedzeń w izbie handlowo-przemysłowej. Zgłoszono 66 referatów. Wieczorem tego dnia odbędzie się komers w sali teatralnej na wystawie architektury. W dniu drugim 31 b. m. o godzinie 10 rano, nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu VI w auli uniwersyteckiej; po ukonstytuowaniu się, wygłosi inż. dr. R. Rosłoński odczyt na temat: „Miejskie budownictwo zdrowotne w XVI wieku w Polsce". W uroczystem otwarciu weźmie udział lwowski chór techniczki.

Po południu po odczycie arch. K. Wyczyńskiego, zwiedzą uczestnicy zjazdu Zamek Królewski na Wawelu. Wieczorem, po przedstawieniu w teatrze miejskim odbędzie się bankiet z udziałem pań. Dzień trzeci zjazdu, 1 września, zajmą obrady zjazdów zawodowych i sekcyi dla spraw ogólnych, popołudniu wygłoszą odczyt: r. dw. R. Ingarden i st. radca bud. J. Czerwiński „O regulacyi i kanalizacyi Wisły", poczem nastąpi zwiedzenie tych robót. Wieczorem wydany będzie raut przez gminę miasta Krakowa w starym teatrze. Dzień czwarty t. j. 2 września rano odbywać się będą obrady zjazdów zawodowych i sekcyi ogólnej, popołudniu, po wspólnem zwiedzeniu wystawy architektonicznej o g. 5 zebranie w auli uniwersyteckiej. Na zebraniu tem wygłosi inż. M. Lutosławski z Warszawy odczyt „Sprawa utworzenia Towarzystwa nauk technicznych w Krakowie", poczem nastąpi zamknięcie VI zjazdu.

Dzień piąty, 3 września przeznaczono na wycieczki. Uczestnicy zwiedzą kopalnie węgla, zakład elektrowni i fabrykę cementu w Górce, udadzą się też do Kobierzyna na budowę krajowego zakładu dla obłąkanych. Liczne zgłoszenia techników z rodzinami spowodowały zawiązanie specyalnego komitetu pań, złożonego z żon krakowskich techników, celem urozmaicenia gościom pobytu.

Z Finlandyi.

Sprawa aresztowania Lagerkrantza zwraca w dalszym ciągu powszechną uwagę.

Sędzia śledczy Sereda zażądał przeniesienia Lagerkrantza z więzienia wyborskiego do petersburskiego. Tymczasem podług świadectwa lekarza więziennego Lagerkrantz nie może być obecnie przeniesiony z powodu choroby.

Prokurator senatu zażądał już od hofgerichtu protokółu posiedzenia, na którem postanowiono uwolnić z więzienia Lagerkrantza. Prawdopodobnie zacznie się w tej sprawie osobne dochodzenie.

Jak wiadomo, gubernator wyborski Pfaler odmówił wykonania rozkazu hofgerichtu, skutkiem czego hofgericht postanowił zwrócić się do Monarchy z najpoddańszym memoryałem, w którym zaznaczyć ma nienormalność sytuacyi obecnej, kiedy urzędnik podwładny, gubernator, odmawia wykonania rozkazu wyższej instytucyi.

Ze swej strony gubernator zwrócił się do generał-gubernatora z prośbą o zastosowanie represyi do hofgerichtu za wtrącanie się do sprawy Lagerkrantza.

Pomiędzy generał-gubernatorem Zejnem a sądowym departamentem senatu finlandzkiego wynikło nieporozumienie w sprawie terminu nowych wyborów do sejmu.

Z powodu częstego rozwiązywania sejmu i i wyznaczania nowych wyborów sprawa ta obecnie się zawikłała. Generał gubernator uważa, iż termin nowych wyborów wypada w lipcu 1913 roku, senat zaś mniema, iż dopiero w lipcu 1914 roku. Zatarg taki jest naturalnie dość niezwykły wobec jasnych przepisów ustawy sejmowej.

Rozstrzygnie go prawdopodobnie rosyjska rada ministrów.

Aeroplan w tłumie.

W uzupełnieniu dotychczasowych wiadomości donoszą telegramy z Paryża dalsze szczegóły o strasznej katastrofie w St. Adrien: W zapowiedzianym konkursie wzięło udział dwóch lotników: Maignon i Beard. Wzloty odbywały się na równinie pod miasteczkiem, ciągnącej się w stronę miasta Gray, odległego o trzy kilometry. Pierwszy startował Maignon i wśród oklasków licznie zebranego tłumu wykonał kilka ewolucyi w powietrzu. Kiedy wylądował, lotnik Beard kazał wyciągnąć swój aeroplan z hangaru i poczynił ostatnie przygotowania. Już przy pierwszych próbach okazało się, że aparat, wskutek jakiegoś defektu motoru nie mógł ruszyć z miejsca. Nagle ruszył, przebiegł około 15 metrów naprzód i uderzył w drut, dzielący pole wzlotów od otaczającej je zewsząd publiczności. Tam kilkakrotnie okręcił się dokoła swej osi, poczem wpadł w tłum, czyniąc straszne spustoszenia. Zanim zdano sobie sprawę z tego, co się stało, katastrofa pociągnęła za sobą szereg ofiar. Cztery osoby, w tem dwie kobiety, padły na miejscu trupem, kilkanaście zostało ciężko rannych. Śmigło aparatu odcięło jednemu z widzów głowę, drugiemu rękę. Wiele osób ocaliło się dzięki temu, że padli plackiem na ziemię. Wśród tłumu powstała panika nie do opisania. W pierwszej chwili przypuszczano, że ofiarą katastrofy padło kilkadziesiąt osób. Na placu wzlotów tłum pozostał aż do wieczora, czekając na autentyczne wiadomości o liczbie ofiar i stanie rannych.

Lotnik Beard po zatrzymaniu się aparatu zeskoczył z siedzenia i jak szalony zaczął biedz przez pole. Ujęto go i zaaresztowano. Katastrofę tłumaczył tem, że w żaden sposób nie mógł zamknąć motoru. Tłumaczenie fachowcy uważają za niedostateczne. Obowiązkiem Bearda, zdaniem ich, było zatrzymać motor w chwili, gdy zauważył, że aparat nie dźwignie się w górę. Kiedy wjeżdżał w tłum, śmigło było już w pełnym ruchu. W katastrofie ponoszą winę zarówno komitet organizacyjny wzlotów, jak lotnik Beard. Pole wzlotów było odgrodzone tylko drutem od publiczności; w całem urządzeniu konkursu pominięto szereg przepisów bezpieczeństwa. Epilog katastrofy rozegra się przed sądem.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— Nowe gimnazya. Z początkiem roku szkolnego w Zasławiu otwarte będzie gimnazyum męskie. Do Zasławia przyjechał już dyrektor i rozpoczęte zostało przyjmowanie podań. W pierwszym roku otwarte będą tylko 2 klasy.

Kaniowska rada miejska postanowiła wszcząć starania o otwarcie w Kaniowie gimnazyum męskiego. Rada miejska zwróciła się do ziemstwa powiatowego z prośbą o poparcie tych starań.

— Tępienie ryby. W Horyniu dawniej było bardzo dużo ryby, jednak włościanie nie dbają o jej zachowanie w rzece i bez żadnych skrupułów uciekają się w celu ułatwienia sobie połowu do trucia ryby. To też z każdym rokiem w Horyniu coraz mniej jest ryb.

Wybory.

Zwracamy uwagę prawyborców miasta Kijowa na to,

iż w redakcyi naszego pisma znajdują się **listy wyborcze**, które można przeglądać codziennie od 11 rano do 6 wieczorem w dnie powszednie —

iż z chwilą ogłoszenia tych list następuje dla naszego miasta okres, w którym odbywać się mogą **zebrania przedwyborcze** prawyborców —

iż **termin składania zażaleń** na nieprawidłowość tych list upływa w piątek **7 września b. r.** —

iż **skargi** na nieprawidłowość list wyborczych będą uwzględniane o tyle tylko, o ile będą poparte **dowodami**.

Kandydatury.

Grupa żytomierskich prawyborców miejskich-rosyan wysuwa kandydaturę niejakiego Mikołaja Korobki na posła do Dumy Państwowej. P. Mikołaj Korobko, posiadający w Żytomierzu nieruchomość, urodził się na Wołyniu i przez czas dłuższy był inspektorem szkół ludowych rejonu żytomierskiego. Jest on jednym z inicyatorów i organizatorów „Towarzystwa badaczy Wołynia". P. Korobko jest uważany przez postępowców rosyjskich za znawcę stosunków oświatowych na Wołyniu.

„Pod. Izw." donoszą, że w Winnicy w pierwszej kuryi miejskiej została wystawiona kandydatura p. Jana Ołtarzewskiego, polaka, miejscowego adwokata przysięgłego, oraz p. Owodowa, prezydenta miasta. Kandydatura tego ostatniego ma być podobno poparta przez nacyonalistów. W drugiej kuryi miejskiej Winnicy wysuwa się kandydatura p. C. Kila, żyda.

Na naradzie przedwyborczej nacyonalistów w Zmierzynce, o której już pisaliśmy, mówiono jako o ustalonych już kandydaturach: Bałaszowa, Czychaczewa, Rakowicza i Potockiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 31 (13) Rajmunda W.

Jutro 1 (14) Idziego Op.

Wschód słońca o godz. 5 m. 33.

Zachód słońca o godz. 6 m. 19.

Długość dnia godz. 12 m. 46.

Kalendarzyk Historyczny.

13 września n. st.

Roku 1433 Król Władysław Jagiełło zawiera rozejm z zakonem krzyżackim.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego**. Rok szkolny w szkole p. Zofii Żukiewiczowej rozpoczyna się jutro w sobotę. O godz. 10½ rano w lokalu szkoły (W.-Włodzimierska № 42) odbędzie się nabożeństwo, na które przełożona szkoły, p. Żukiewiczowa, zaprasza dzieci i ich rodziców. Lekcye rozpoczynają się w poniedziałek 3 września.

— **Z Koła Kobiet Polek**. Zarząd Koła Kobiet Polek zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż od dnia 1 września rozpoczynają się w biurze Koła Kobiet (Funduklejowska 26) zwykłe dyżury w godz. od 11 do 1-ej po poł.

Pierwsze powakacyjne zebranie zarządu odbędzie się w lokalu biura w poniedziałek 3 września o godz. 5 po poł.

— **Wzlot Swiesznikowa**. Wczoraj o godzinie 6 i pół wieczorem na aerodromie tutejszego aeroklubu na Kureniówce znów wzniósł się na monoplanie lotnik p. A. Swiesznikow i po upływie paru minut osiągnął wysokość 300 metrów.

Wszakże wobec raptownie powstałej burzy, po pięciominutowej walce z wiatrem, p. Swiesznikow zmuszony był do wylądowania.

— **Zaginiony sterowiec**. Onegdaj o godzinie 6-ej wieczorem z kijowskiego „Pola Sportowego" wzniósł się sterowiec „Kijów", systemu miejscowego konstruktora p. Andersa. Sterowiec, kierowany przez syna p. Andersa, począł zataczać koła nad miastem na wysokości 500 metrów. Po upływie kilku minut, wskutek zepsucia się motoru, wiatr pognał balon w stronę Wyszogrodu. Noc zastała młodego pilota w powietrzu, co wzbudza poważne obawy o jego życie i całość sterowca. Zarządzone zostały energiczne poszukiwania, dotąd jednakże nie nadeszły żadne wiadomości o losach niefortunnego lotnika.

— **Sprawa zabójstwa Juszczyńskiego**. Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi petersburskiego sądu okręgowego G. Maszkiewicz, który prowadził w Kijowie nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego, wyjechał do Petersburga. Według pogłosek, G. Maszkiewicz wyjechał dla złożenia raportu ministrowi sprawiedliwości o wynikach śledztwa, poczem powróci do Kijowa dla ukończenia swych czynności.

— FIGLE AUTOMOBILU. Na ul. W. Wasylkowskiej automobil najechał na 8 letniego Joselewicza, który odniósł potłuczenia i pokaleczenia ciała. Poszfankowanego opatrzyło Pogotowie.

— POD TRAMWAJEM. Wczoraj z rana na ul. Proreznej tramwaj z taką siłą uderzył przechodzącego ulicą A. Czyża, iż ten uległ złamaniu lewej ręki. Poszfankowanemu pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie.

— NAPAD. Ubiegłej nocy na ul. Kiryłowskiej niejaka A. Kiselewa napadła na S. Cyganko wa i raniła go nożem w głowę. Rannego opatrzyło Pogotowie.

— KRADZIEŻ KIJÓW BILARDOWYCH. Właścicielka bilardu przy ul. Kreszczatyku № 27 E. Żełtowa zawiadomiła policyę, iż ostatnimi czasy dopuszczono się u niej kradzieży 30 kijów bilardowych wartości 600 rb.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj na brzegu Dniepru podczas wyładowywania żelaznych belek robotnik Homeniuk upuścił jedną z nich i przygniótł sobie nogi. Poszfankowanego Pogotowie odwiozło do szpitala.

— KRADZIEŻE. W domu № [illegible] przy ulicy Dzikiej skradziono rzeczy wart. 169 rb. z mieszkania Zeltza. Za kradzież policya aresztowała Napoleona Walickiego.

W domu № 16 przy ul. M. Żytomierskiej okradziono G. Golakowa.

Do mieszkania Czerniahowskiego (Strzelecka № 8) wtargnęli onegdaj przez otwarte okno dwaj złodzieje. Na szczęście złodziei zauważono i to ich zmusiło do szukania ratunku w ucieczce.

— NAPAD NA SZYLDWACHA. W dn. 29 sierpnia na ul. Kłowskiej dokonano napadu na szyldwacha 6-go batalionu saperów J. Kalincza, stojącego na warcie w pobliżu cekhauzu. Dwaj nieznajomi rzucili się na szyldwacha, odebrali mu bagnet i wystrzelili do niego z rewolweru raniąc go w prawą nogę. Szyldwach strzelił kilka razy do napastników, ale żadnego z nich nie ranił.

— ZAGADKOWE PRZESTĘPSTWO. Onegdaj w pobliżu mostu łańcuchowego wyciągnięto z Dniepru zwłoki jakiejś kobiety, liczącej 35 — 40 lat. Do szyi kobiety przywiązany był gwicht 10 funtowy, do lewej nogi gruby sznur. Widocznie kobieta była zabita, a następnie rzucona do wody. Zwłoki nieznajomej odwieziono do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

— KRWAWE STARCIA. W domu № 10 przy zjeździe Wozniesienskim podczas bójki P. Wasilenko ranił nożem w rękę P. Bondaria, a w plecy W. Zariutę. Rana ostatniego okazała się niebezpieczną i Pogotowie po opatrunku odwiozło go do szpitala Aleksandrowskiego.

Na rynku Żytnim jakiś nieznajomy ranił nożem w plecy M. Krawczenkę.

Na rynku Włodzimierskim jacyś nieznani bandyci dokonali napadu na piekarza Mironienke i zadali mu ciężką ranę w plecy. Pogotowie odwiozło rannego do szpitala.

— SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU. Wczoraj na cmentarzu łukjanowieckim otruła się kobieta w wieku od 18—20 lat, z wyglądu—służąca. Odwieziono ją nieprzytomną do poblizkiego szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce zmarła.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na Szulawce usiłował popełnić samobójstwo Jarosław W-i, uczeń wyższej klasy jednej ze szkół w Kijowie.

Z przestrzeloną piersią odwieziono go do szpitala dla robotników.

W hotelu Hładyniuka przy ul. Funduklejowskiej otruła się młoda praczka Marta D a. „Pogotowie" uratowało desperatkę.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 30 sierpnia (12 września) 1912 r.

	g. 7 rano	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wodł. Cels.	12,6	21,2	15,1
Barometr przy 0 w mm	746,3	746,4	747,2
Stop. wilgotności w proc.	98	60	96
Kier. i szyb. wiat. (w m na s.)	O	PłdW4	Z3
Chmur. wodł. 10 st. sys.	7	10	10
Ilość opadów w mm	—	—	0,7

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	22,1
Najniższa	11,6
Przeciętna temp. pow. w ciągu doby	16,5
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	14,3

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze wypadły w pasie północnym i miejscami w centrum Rosyi europejskiej. Temperatura niższa od normalnej na północno zachodzie, zbliżona do normalnej w pozostałych rejonach Rosyi europejskiej.

Przewidywany stan pogody na dzień 31 sierpnia: chłodno na północno-zachodzie Rosyi europejskiej, oczekiwane jest obniżenie temperatury na północno wschodzie i w centrum, chłodnawo na zachodzie i umiarkowanie ciepło we wschodnich rejonach, deszcze możliwe w pasie północnym i miejscami w centrum Rosyi europejskiej.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Grand-Hôtel: pp. Teodor Wieniecki z Błagowieszczeńska; Anna Kazańska z Błagowieszczeńska; Maks Loewenson; A. Lekrian; Edmund Giubicz; Feliks Kudelko z zagranicy; Walentyna Kudelko; Dymitr Romejko-Hurko, pułk.; Elżbieta Romejko-Hurko.

Hotel François: pp. B. Niemcow; Marya Rzeszowska; Z. Nowicka; Jan Skarszewski z Równego; Jan Sudyłkowski z Braiłowa; Aleksander Krzyzanowski z Łomży; Dymitr Budemow; Wacław Aunowski z Łomży; Włodzimierz Pletniew; Olga Choroszańska; E. Trifonow; Jadwiga Kowalewska z Równego; Dymitr Repojto Dubiago; Jadwiga Chrzanowska z Warszawy; Witold Nowodworski z Nieżyna; Włodzimierz Pawłowski z Warsz.; Jan Megler z Żytom.

Hotel Ermitage: pp. W. Koczubej, honor. s. pok.; Roman Ciesielski, inż., z zagranicy; Aleksander Sieluk, ob.; Olga Dmitrasz; Jan Semplikiewicz, gen.; Antoni Zagrajski, adw. przys., z Kamieńca; Marya Zagrajska.

Hotel Władymirska: pp. Sergiusz ks. Kndaszew, rz. r. st.; A. Armand; Apolinary Woromienko; K. Szlamnikowa; Włodzimierz Hochheim; Kazimierz Kwiatkowski z Warszawy; Włodzimierz Ostankiewicz; Jan Taraniec, adw. przys.; H. Trefiljew; Włodzimierz Fedorowicz; August Karrenberg, inż.; Mikołaj Kryżycki, spraw.; Michał Borowski, of., z Sewastopola; Edward Krauze, kupiec; E. Curkanow; Jan Rogaczew; Józef Uzięblo z g. kur.

Palast-Hôtel: pp. Konstanty Iżuchtin, inż.; Wiara Iżuchtina; B. Czerni, lekarz; Jakób Nelkin, kup.; B. Dub, kup.; Konstanty Adler, ob. niemiecki; Jakób Fridwald, stud.; Aleksandra Iwanowa; Z. Lewkow, kup.; Karol Müller, inż.; Antonina Müller; E. Kacnelson, kup.; Aleksander Czerniawski, kupiec; M. Brusowański, kupiec; Helena Dubiniewicz, kupcowa.

Hotel Universal: pp. Eugeniusz Kublicki Piontuch; Marcin Czosnowski; Piotr Braker.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Mikołaj Salamacha; Michał Reiner, stud.; Samuel Furman, adw.; Ch. Sendler, apt.; M. Rawikowicz, kup.; Paweł Debicki, ob., z Horod.; Franciszek Straszyński, lekarz, z Warszawy; Hilary Szyszkowski, fabr., z Łodzi; Jan Ostrousow, kup.; S. Baranow, inż.; Jakób Bykowski, ob., z Połt.; T. Zarudeński, urz.

Hotel Rosya: pp. Konstanty Nieczajew; Elżbieta Adler; Stefan Karyszkowski z Warszawy; Aleksandra Chrucka; Elżbieta Bielajewa; L. Żyła, pom. adw. przys.; Piotr Taranow; Julia Śmiejatska, art.; T. Procenko, rejent; Anna Cwietkowska; Marya Reisner; Stanisław Lubiński; Michał Łogwinowicz; Helena Nowodworska; Jan Kałasznikow, stud.; Tatjana Glebowa; Wiktor Rossiniewicz, stud.; B. Kolibrin.

KRONIKA POLSKA.

— **Ziemia w Wielkopolsce.** Jedno z pism hakatystycznych donosi z Grudziądza, że w „niegdyś czysto niemieckich wsiach, w lagach położonych, jak Schwarzenau" jedno gospodarstwo po drugiem przechodzi w polskie ręce. W tych dniach miało przejść 60-morgowe gospodarstwo niemieckie w Luisenwalde za 24 tysiące w ręce polskie, a w Birkenau dwa gospodarstwa „przepadły na zawsze w ręce polskie". „Kur. Poznański" dodaje, że „niegdyś czysto niemiecka wieś gdzieś w Grudziądzkiem" to stare miasteczko polskie Czerniejewo w powiecie witkowskim w W. Ks. Poznańskiem, a Luisenwalde i Birkenau, to Grobów i Brzózki w tym samym powiecie. „Allensteiner Zeitung" żali się, że w Prusach wschodnich, a mianowicie w obwodzie regencyi olsztyńskiej, coraz więcej polaków kupuje grunty w ostatnim czasie nawet po miastach. Gazeta hakatystyczna upatruje w tem niebezpieczeństwo dla całości państwa niemieckiego, czego dowodzić ma wielka liczba głosów polskich, oddanych przy ostatnich wyborach do parlamentu na Warmii i na Mazurach. „All. Ztg." radzi rządowi, aby jaknajprędzej zastosował tam środki, celem wzmocnienia niemczyzny, a prócz tego, by przeprowadził ustawę przeciw parcelacyi.

— **S. p. Anna Kośmińska.** W Warszawie zakończyła w tych dniach cichy a pełen poświęcenia żywot ukrainka ś. p. Anna z Morgulców Kośmińska. Zmarła należała do tych ludzi, których odejście na długo pozostawia niezapełnione szczerby.

Inteligentna i wykształcona w ciągłem dążeniu do niesienia pomocy cierpiącym obrała skromny lecz samodzielny dział pracy zarobkowej, w którym wkrótce osiągnęła dużą wziętość i znaczne dochody. Te ostatnie jednak za wyłączeniem wydatku na mniej niż skromne życie, zwracała całkowicie społeczeństwu, niosąc pomoc do piwnic i na poddasza Warszawy, gdzie znano ją, kochano i szanowano.

Taka śmierć przechodzi niepostrzeżona w „szerokich kołach" zajętych życiem i użyciem, a jednak należy się słowo pożegnania tym, co żyli nie dla siebie i każde tchnienie, każdy wysiłek i myśl oddawali ludzkości.

— **Sprawa prasowa.** Sąd okręgowy wileński rozpoznawał sprawę redaktora „Kuryera Litewskiego" i współpracownika tego pisma p. Hryniewicza, oskarżonych o przedstawienie w druku księdza litewskiego Petrulisa za skrajnego nacyonalistę litewskiego, nienawidzącego polaków, rugującego język polski z kościoła i domów. Wyrokiem sądu redaktor „Kuryera" skazany został na 50 rubli grzywny, a p. Hryniewicz na dwutygodniowe więzienie. Do sprawy wezwano 56 świadków.

— **Obrazy Kulmbacha w kościele Maryackim.** W tym tygodniu przewieszono w kościele Maryackim osiem obrazów Hansa Suess von Kulmbacha, malarza norymberskiego z XVI w., ucznia wielkiego Albrechta Duerera. Obrazy te, odrestaurowane znacznym kosztem przed kilkunastu laty, wskutek braku miejsca, zostały zawieszone w górnej kaplicy św. Aniołów, w miejscu ciemnem i trudno dostępnem, gdzie wskutek wilgoci murów na obrazach tych zaczęła się ukazywać pleśń niszcząca. Chcąc zapobiedz zniszczeniu cennych zabytków, kosztem Tow. opieki nad zabytkami przeniesiono te obrazy do głównej nawy i tak umieszczono, że nie leżą tu na ścianie, lecz umocowane na żelaznych kroksztynach stoją w powietrzu, a zatem wilgoć niema do nich przystępu. Oprawne po cztery razem w wielkie ramy dębowe, przedstawiają legendy św. Katarzyny Aleksandryjskiej i należą do najpiękniejszych zabytków malarstwa renesansowego (wykonane w latach 1514 do 15 6), jakie Kraków posiada w swych murach. Przewieszeniem obrazów kierował dr. Franciszek Klein.

— **Kongres wolnomyślicieli.** W Monachium obradował XVI międzynarodowy kongres wolnomyślicieli. Udział polaków w kongresie był nieliczny. Z Warszawy przybył A. Niemojewski, z Krakowa przybył dr. B. Drobner, z Paryża J. Kurnatowski. Przewodniczył obradom profesor Sorbony, Buisson, z Paryża, senator portugalski Luiz (ambasador w Paryżu) i Vogtherr, poseł socyalistyczny z Karlsruhe. Między innymi przybył na kongres znany anarchista, 80-letni starzec Dowela Niwenhaus.

— **Zgon dziennikarza.** W Warszawie zmarł po długich cierpieniach Jan Błeszyński, literat i dziennikarz. Urodzony w r. 1854 w Poznańskiem jako syn zamożnego obszarnika, otrzymał bardzo staranne wychowanie a następnie po ukończeniu gimnazyum św. Anny w Krakowie i uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskał doktorat praw. Otrzymawszy posadę urzędnika sądowego w Galicyi, Błeszyński bardziej ciągnął ku dziennikarstwu i literaturze, aż wreszcie zmuszony do porzucenia posady, poświęcił się wyłącznie piśmiennictwu. Pracował początkowo w pismach galicyjskich, a następnie przed 20 laty przeniósł się do Królestwa. Pisał rozprawy do tygodników, pracował dorywczo w czasie codziennej i wiele tłómaczył z języków obcych.

— **Pobór rekrutów w Królestwie.** Według ogłoszonego przez senat wykazu w 10 guberniach Królestwa Polskiego ma być pobrany w tym roku zastęp 44,10 rekrutów. Ponieważ ludność Królestwa Polskiego wynosi 12 i pół milionów, zatem liczba rekrutów wypada jeden na 284, albo po odliczeniu z ogólnej liczby kobiet i dzieci, około jednego procentu.

— **Sprostowanie.** Przed kilkoma dniami doniesiono z Radomia o samobójstwie ks. Kazimierza Fuljantego, tymczasem wypadek ten przedstawia się w rzeczywistości zupełnie inaczej. Ks. Kazimierz Fuljanty, proboszcz parafii Wysoka, czyścił rewolwer, w którym pozostała jedna kula. Nagle rozległ się wystrzał, kula utkwiła w głowie, kładąc księdza trupem. Straszny ten wypadek wywołał ogromne wrażenie wśród parafian. Ś. p. ks. Kazimierz Fuljanty był przed kilku laty prefektem szkół w Radomiu. Żył lat 38.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na kościół św. Mikołaja: p. X. (na ołtarz św. Antoniego) jako dziękczynienie za życie Adama rb. 5.

Na wpis dla chłopczyka szkoły p. Żukiewiczowej: pp. Stefcio Przezdziecki rb. 5, Wiktor Woldt, pamięci żony rb. 10.

Na wydział letnisk przy Tow. dobroczynności: d-r Trzebiński, zamiast życzeń w dniu ślubu p. Bohdana Komarnickiego z p. H. Offenberg rb. 5.

Na kościół w Czerkasach: p. Marya Ordzina rb. 10.

Na ochronkę przy Kole Kobiet: pamięci Anny Kośmińskiej: pp. Okt. Zawalska rb. 1, E. Morgulcowa rb. 1, C. Porzezińska rb. 1, M. Pęska rb. 1, J. Jellinkowie rb. 1.

Na wpisy, do uznania T-wa dobroczynności: pp. Sewerynostwo Czerwińscy, zamiast telegramu z powinszowaniem ślubu p. Włodzimierza Podhorskiego z p. Maryą Rusiecką rb. 2.

Ostatnie wiadomości.

Sprawa Knittla. Sprawa sędziego Knittla nie schodzi z łamów prasy niemieckiej, zwłaszcza centrowej. Wywarcie przymusu na człowieku, którego sąd uznał za „w wysokim stopniu słabego na umyśle", by życie swe w pojedynku wystawiał na szwank, nazywa „Schles. Volksztg." najlepszą ilustracyą pomieszania pojęć etycznych i presyą niemoralną. Germania zapowiada w tej sprawie interpelacyę w parlamencie, wobec której władze wojskowe trudną będą miały obronę.

Zdrowie ks. biskupa Bandurskiego. Rekonwalescencya ks. biskupa Bandurskiego postępuje stale. Czcigodny ks. biskup przyjmuje już wszystkie potrawy, naturalnie w niewielkich ilościach. Gorączki już od dwóch tygodni nie ma zupełnie. Osłabienie ustępuje. Zdaniem lekarzy opuści ks. biskup łóżko przy końcu bieżącego lub z początkiem przyszłego tygodnia.

Chiny a Mongolia. Do „Daily Mail" donoszą z Pekinu, że komisarz, wysłany na granicę zachodnią Mandżuryi chińskiej w celu uspokojenia tych stron, doniósł, że obszar Altajski jest stracony dla Chin. Komisarz chciał wysłać tam posiłki, ale konsul rosyjski groził, że wyśle wojsko rosyjskie na pomoc Mongołom. Na tajnem posiedzeniu gabinetu rozważano, czy prosić Rosyę o pośrednictwo między Chinami a Mongolią, ale zachodzi obawa, że krok taki byłby częściowem zrzeczeniem się zwierzchnictwa Chin nad Mongolią. Dlatego postanowiono oddać sprawę do rozpatrzenia radzie narodowej.

Zbrojenia japońskie. Rząd japoński przedstawił parlamentowi projekt wzmocnienia załogi wojskowej w Korei o 2 dywizye. Propozycya ta spotkała się z oporem w parlamencie, ponieważ fundusze państwowe nie pozwalają na taki wydatek, a ponadto zachodzi obawa, aby to wzmocnienie sił zbrojnych w Korei nie wywołało podejrzeń i nie popsuło przyjaznych stosunków z Rosyą.

Równocześnie rząd przedstawił projekt reorganizacyi floty wojennej. Domaga się zbudowania 13 nowych okrętów, a mianowicie 7 naddreadnoughtów i 6 wielkich krążowników. W planie rządowym jest przewidziana budowa dwóch dreadnoughtów rocznie. Pięć z nich ma być zbudowanych w warsztatach krajowych, dwa za granicą. Krążowniki wszystkie mają być zbudowane własnemi siłami.

Reformy tureckie. Potwierdza się wiadomość, że rząd turecki, aby uprzedzić akcyę proponowaną przez hr. Berchtolda, postanowił rozciągnąć reformy przyrzeczone albańczykom także na Macedonię. Nie istnieje jednak zamiar przyznania prowincyom autonomii politycznej lub prawno-politycznej, lecz idzie jedynie o zapewnienie im pewnej samodzielności administracyjnej, szczególnie w gminach, oraz o zaprowadzenie reform, które mogłyby przyczynić się do uspokojenia ludności. Taka decentralizacya administracyjna jest przewidziana w konstytucyi tureckiej i przeprowadzenie jej nie nastąpiło tylko z winy komitetu młodotureckiego.

Zabiegi bułgarskie w Rumunii. Poseł bułgarski w Bukareszcie Kalinkow oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że w Bułgaryi panuje usposobienie bardzo wojownicze, ale król Ferdynand i jego rząd nie myślą o zbrojnem wystąpieniu. Bułgarya nie dąży do nowych zdobyczy, domaga się jedynie polepszenia doli ludności chrześcijańskiej w Macedonii, gdzie obok bułgarów mieszka również wielu rumunów. Gdyby Rumunia, wyzbywszy się nieuzasadnionej podejrzliwości względem polityki bułgarskiej, chciała porozumieć się z Bułgaryą i współdziałać z nią w sprawie macedońskiej, to powodzenie byłoby zapewnione. Kalinkow przybywa w tym celu do Bukaresztu, aby pracować nad nawiązaniem stosunków przyjaznych między obu krajami.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawa reformy wyborczej.

Lwów (Wł.). Po powrocie działaczów politycznych z kongresu eucharystycznego rozpoczną się konferencye w sprawie ustalenia dla stronnictw polskich wspólnej platformy co do podziału mandatów poselskich. Gdy się stronnictwa zgodzą, co prawdopodobnie nastąpi, na oddanie rusinom 26,4% mandatów, rozpoczną się układy z rusinami.

Pogrzeb Jarosława Vrchlickiego.

Praga (Wł.). Pogrzeb Jarosława Vrchlickiego kosztem narodu odbędzie się jutro o 3 po południu. Na pogrzebie przemawiać będzie burmistrz Pragi Grosz i literat Herites.

Zjazd techników polskich.

Kraków (Wł.). Odbywa się tu zjazd techników polskich, w którym bierze udział około 500 osób. Najliczniej reprezentowane jest Królestwo.

Zaślubiny arcyksiężniczki.

Kraków (Wł.). Ślub arcyksiężniczki Mechtyldy z Żywca z Olgierdem ks. Czartoryskim wyznaczony został na styczeń 1913 r.

Sprawy bałkańskie.

Konstantynopol (AP.) Pomimo uspakajających zapewnień posłów państw bałkańskich, tutejsze sfery dyplomatyczne zaniepokojone są wrogim nastrojem opinii publicznej w sąsiednich państwach bałkańskich i wzmaganiem się rozruchów wewnętrznych. Szczególnie niepokojąca jest działalność rewolucyjna albańska i bułgarska, wobec której rząd widocznie jest bezsilny.

Konstantynopol (Wł.) Wybuch bomby w Salonikach, połączony z wielką liczbą ofiar, oraz zupełna anarchia Macedonii, wywołały tu poważne obawy nowych powikłań.

Sprawy albańskie.

Uesküb (AP.) Marszałek Ibrahim-basza zakomunikował przedstawicielom albańczyków odpowiedź Porty na 14 punktów żądań albańskich. Odpowiedź jest bardzo wymijająca. Za wyjątkiem kwestyi dotyczących służby wojskowej, artyleryi, kawaleryi, amnestyi i szkół, wszystkie inne zostaną przekazane parlamentowi do rozważenia. Albańczycy są niezadowoleni.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Z Diarbekiru donoszą o krwawem starciu pomiedzy plemionami kurdyjskiemi. Wielu zabitych i rannych.

Konstantynopol (AP). Eks-minister Dżawid, który był ostatnimi czasy odpowiedzialnym redaktorem „Tanina", redaktor faktyczny Hussein-Dżachid, zajmujący stanowisko przedstawiciela boncholderów tureckich przy zarządzie długu państwowego i pomocnik redaktora „Tanina" Orchan na mocy postanowienia sądu wojennego zostali uwięzieni za naruszenie spokoju alarmującymi artykułami w gazecie.

Konstantynopol (AP). Aresztowanie Dżawida i Hussein-Dżachida wywarło wielkie wrażenie w sferach komitetowych.

Konstantynopol (AP). Wielki wezyr obiecał deputacyi partyi „porozumienia liberalnego" rozciągnąć na Anatolię ustępstwa, dane albańczykom, między innemi przyznać anatolijczykom prawo odbywania służby wojskowej w swej prowincyi.

Konstantynopol (AP). Zamknięty został kongres komitetu „Jedność i Postęp". Kongres uchwalił przekształcenie „komitetu" na partyę polityczną. Wybrano radę składającą się z 21 członków pod przewodnictwem księcia egipskiego Saida-Chalima-baszy i biuro złożone z 5 członków: eks-ministra Talaat-beja, wali wańskiego Izmaela-Achałki, b. posła Midchata i członków komitetu centralnego Zia-beja i Sadribeja. Do składu rady weszli wszyscy b. ministrowie, w liczbie których znajdują się 2 chrześcijanie: senator Bostani i b. minister Chaładżian.

Stosunki rumuńsko-bułgarskie.

Bukareszt (AP). Prasa rumuńska, pochwalając myśli, wygłaszane przez gazety bułgarskie o konieczności polepszenia wzajemnych stosunków pomiędzy Bułgaryą a Rumunią, zapatruje się jednakże na sprawę tę sceptycznie.

Wizyta Sazonowa w Anglii.

Londyn (AP.) Ogłoszono wiadomość, iż Sazonow zostanie przyjęty w Balmoral bezzwłocznie po powrocie pary królewskiej z manewrów.

Prawdopodobnie ambasador rosyjski, powracający do Anglii z Sazonowem, będzie towarzyszyć temu ostatniemu w podróży do Balmoral.

Grey będzie w Balmoral jednocześnie z Sazonowem. Jest rzeczą bardzo możliwą, iż obaj ministrowie ograniczą się do wymiany tylko osobistych poglądów. Sazonow wyjeżdża do Balmoral około 10 września.

Podróż Berchtolda do Włoch.

Wiedeń (AP.) „Fremdenblatt" donosi, iż w październiku Berchtold uda się do Włoch dla przedstawienia się królowi włoskiemu i spotkania się z San-Giuliano.

Zwiększenie floty rumuńskiej.

Bukareszt (AP). Z Budapesztu donoszą, iż podczas wizyty Berchtolda w Synaji postanowiono w celu obrony granicy morskiej zwiększyć flotę rumuńską o 8 torpedowców i 10 łodzi podwodnych.

Manewry austryackie.

Wiedeń (Wł.). Prasa żąda energicznie wyjaśnień powodu przedwczesnego przerwania manewrów na Węgrzech.

Kongres eucharystyczny.

Wiedeń (Wł.). W kongresie eucharystycznym bierze udział około 6 tysięcy polaków. Episkopat polski reprezentują arcybiskup Bilczewski i książę biskup krakowski Sapieha. Minister Hussarek w mowie swej, wygłoszonej podczas otwarcia kongresu, podniósł wysoko zasługi króla Jana Sobieskiego, który ocalił Wiedeń i chrześcijaństwo od zalewu tureckiego. Na kongres przybyło przeszło 120 tysięcy osób. Wynikł zatarg francuskich uczestników kongresu z komitetem wobec niedopuszczenia żadnego mówcy francuskiego, rzekomo z powodu nieliczności przybyłych na kongres francuzów. Francuzi grożą opuszczeniem Kongresu.

Kongres ginekologów.

Berlin (AP.) W ratuszu odbył się obiad, wydany na cześć międzynarodowego kongresu ginekologów. Nadburmistrz wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma, monarchów i prezydentów państw, biorących udział w kongresie. Prezydent kongresu Bum wzniósł toast na cześć miasta Berlina i członków kongresu.

Powodzie.

Bukareszt (AP). Seret wezbrał i zatopił pola, winnice i lasy. Straty ogromne.

Bruksela (AP). W Lokerenie rzeka wezbrała wskutek ulewy i zatopiła część miasta. Mieszkańcy pośpiesznie opuścili domy. Straty znaczne.

Z lotnictwa.

Etampes (AP). Farny przeleciał 1,011 kilometrów w ciągu 13 g. 18 m. i ustanowił nowy rekord światowy.

Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz w Paryżu.

Paryż (AP). Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz był witany na dworcu przez przedstawiciela prezydenta republiki prezesa-ministrów Poincaré'go, ambasadora rosyjskiego i gubernatora Paryża. Przy zbliżeniu się pociągu orkiestra wojskowa warty honorowej wykonała hymn rosyjski, następnie marsyliankę. Tłumy witały Wielkiego Księcia okrzykami: „Niech żyje Rosya", „Niech żyje Wielki Książę Mikołaj". Poincaré odprowadził Wielkiego Księcia do przeznaczonych dla niego apartamentów. Wielki Książę niezwłocznie udał się do pałacu Elizejskiego dla powitania Fallières'a.

Paryż (AP). Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz przyjechał do pałacu Elizejskiego o g. 5 m. 30 spotykany przez wartę honorową.

Przy wyjściu z powozu Wielkiego Księcia powitali Mollaro, pułkownik Giers, oficer służbowy i wojskowy komendant pałacu, w towarzystwie którego Wielki Książę udał się do wielkiej sali na parterze, gdzie znajdował się prezydent Fallières. Po rozmowie z Fallières'em, która trwała 25 minut, Wielki Książę złożył wizytę pani Fallières.

O g. 6-ej m. 15 prezydent Fallières rewizytował Wielkiego Księcia i był również przyjęty przez Wielką Księżnę, która o g. 6 m. 30 odwiedziła panią Fallières i była o g. 6 m. 40 rewizytowana przez tę ostatnią.

We dnie Wielkiej Księżnej złożył wizytę Poincaré.

Wieczorem Wielki Książę wydał obiad na cześć oficerów francuskich, przydzielonych do niego, oraz członków rosyjskiej misyi wojskowej.

Ukaz Najwyższy.

Petersburg (AP). (Urzędowe). „Ukazem naszym z dnia 8 kwietnia r. b., wydanym do Senatu Rządzącego, na mocy artykułu 99 praw zasadniczych państwa (Zbiór praw, tom I, część I, wyd. 1906 r.) rozkazaliśmy przerwać prace Dumy Państwowej dnia 9 kwietnia 1912 roku aż do wydania Ukazu Naszego o wyborach do Dumy Państwowej i czasie jej zwołania w nowym składzie.

Dziś zaś wobec nadejścia terminu dokonania nowych wyborów do Dumy Państwowej, z powodu wygaśnięcia pełnomocnictw posłów do Dumy jej obecnego składu, rozkazujemy: 1) Dumę Państwową 3 powołania rozwiązać; 2) dokonać nowych wyborów do Dumy Państwowej, zaczynając od d. 10 września roku bieżącego i 3) Dumę Państwową w nowym składzie zwołać na d. 15 października 1912 r. Senat Rządzący nie omieszka w celu wykonania niniejszego wydać odpowiednie rozporządzenie.

Na oryginale własną ręką Jego Cesarskiej Mości podpisano

„MIKOŁAJ".

W Moskwie d. 29 sierpnia 1912.

Kontrasygnował: Prezes ministrów, sekretarz stanu *W. Kokowcew.*

Przed wyborami do 4-ej Dumy.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" donosi, że episkopi wystawili swe kandydatury na posłów do Dumy w 21 guberniach. Synod wszakże zaaprobuje tylko nieznaczną liczbę kandydatur powyższych.

Petersburg (Wł.). „Riecz" komunikuje, że po zakończeniu uroczystości moskiewskich spodziewane jest znaczne ożywienie kampanii przedwyborczej.

Prawica i nacyonaliści mają zamiar urządzić szereg narad i zebrań agitacyjnych. Wyjaśnione zostaną również szanse październikowców.

Według ostatnich informacyi prywatnych, opozycya ma poważne widoki powodzenia w guberniach: archangielskiej, orenburskiej, kostromskiej, taurydzkiej, samarskiej, simbirskiej i w obwodzie wojska dońskiego. Godne jest uwagi, że w trzeciej Dumie gubernie: samarska, simbirska i taurydzka były reprezentowane przeważnie przez blok październikowców z nacyonalistami.

W guberniach: wiackiej, permskiej i ufańskiej wzmocniły się szanse skrajnej lewicy. Prawdopodobnie nawet demokrata-konstytucyjny Babiański nie zostanie wybrany.

W guberniach: woroneskiej i ekaterynosławskiej październikowcy mogą przeprowadzić swych kandydatów tylko w bloku z opozycyą, gdyż prawica zwalcza kandydatury: Zwiegincewa, Szidłowskiego, Kamienskiego i Aleksiejenki.

Petersburg (Wł.). Prasa informuje, że w większej części gubernii ujawniona została różnica zdań pomiędzy duchowieństwem prawosławnym a prawicą. Duchowieństwo bynajmniej nie pragnie popierać właścicieli ziemskich. Ci ostatni są niezadowoleni z licznego udziału duchowieństwa w wyborach.

W obwodzie Wojska Dońskiego doszło do ostrych nieporozumień pomiędzy duchowieństwem a październikowcami i nacyonalistami. Duchowieństwo powzięło zamiar wystąpić w czasie wyborów samodzielnie.

Petersburg (Wł.). W kołach nacyonalistycznych uważają, iż wybór p. Sawenki na posła do Dumy z miasta Kijowa jest zapewniony.

Siedlce (AP). W 109 prawosławnych parafiach gubernii jest 12,418 prawyborców.

[illegible]

Dnia 30-go sierpnia 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	215 975
kup.	215 925
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
$4^1/_2$% pożyczka 1905 r.	100 50
4% renta państwowa 1894 r.	93 40
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216 15
Dyskonto prywatne	$4^3/_8$%
Usposobienie mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	266 125
Cena najwyższa	268 125
4% renta państwowa 1894 r.	94 50
$4^1/_2$% pożyczka 1905 r.	101 20
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
Dyskonto	$2^{14}/_{16}$%
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$106^1/_4$
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909 r.	$100^3/_4$
Usposobienie spokojne, lecz trwałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909.	—.—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.40

Z ostatniej chwili.

Przed wyborami w Warszawie.

Warszawa (Wł.). Z zestawienia listy prawyborców warszawskich wynika, że żydzi mają większość w siedmiu okręgach wyborczych. Ogólna liczba wyborców żydowskich wyniesie 47.

Katastrofa lotnicza.

Berlin (Wł.). W Johannisthalu 21-letni Spiessvater spadł z wysokości 30 metrów i odniósł śmiertelne rany.

Alarmy wojenne.

Konstantynopol (Wł.). 15 brygadom rozkazano być w pogotowiu do mobilizacyi.

Konstantynopol (Wł.) Bułgarya skoncentrowała na granicy tureckiej wyborowe kadry w liczbie 50,000 żołnierzy.

Sofia (Wł.). Król i większość ministrów pragną pokojowego załatwienia nieporozumień pomiędzy Turcyą a Bułgaryą.

Podróż Sazonowa do Anglii.

Paryż (Wł.). Korespondent londyński „Echo de Paris" komunikuje, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych podróży Sazonowa do Anglii przypisują doniosłe znaczenie. Sazonow omówi z Greyem nowy układ w sprawie angielsko-rosyjskiego *regim'u* w Persyi i kolei transperskiej. Poruszona również zostanie sprawa zawarcia pokoju pomiędzy Włochami a Turcyą.

Zamach na wicekonsula włoskiego.

Tanger (Wł.). We środę poddany włoski należący do straży międzynarodowej zażądał widzenia się z wicekonsulem włoskim Laredo, poczem rzucił się na tego ostatniego ze sztyletem i zranił go śmiertelnie. Zamach wywołał wielkie wrażenie. Powodem zamachu jest prawdopodobnie nieudzielenie przez wicekonsula zapomogi pieniężnej poddanym włoskim.

Z Chin.

Mukden (AP). Z powodu niewypłacenia żołdu wszczęły bunt dnia 28 sierpnia oddziały wojsk, rozlokowane na przedmieściu południowem. Rokosz stłumiono. Na rozkaz Czżao-er-Siunia wprowadzono do miasta część 20-ej dywizyi.

Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz w Paryżu.

Paryż (AP). Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz odwiedził Poincare'go.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Skonfiskowany został № 104 gazety „Prawda" za artykuł „Dawniej i obecnie".

Rewizya senatora Szulgina.

Petersburg (Wł.) W ministerstwie sprawiedliwości odbywają się narady w sprawie dalszego ciągu rewizyi senatora Szulgina.

Nowe trójprzymierze.

Petersburg (Wł.) Spotkanie eskadr angielskiej i rosyjskiej w Kopenhadze uważane jest za pierwszy krok w sprawie anglo-rosyjsko francuskiego sojuszu wojennego.

Reforma zarządu powiatowego.

Petersburg (Wł.) Został opracowany projekt reformy zarządu powiatowego z udziałem przedstawicieli instytucyi społecznych i zwiększeniem pełnomocnictw naczelników powiatowych.

Zjazd ziemian rosyjskich.

Petersburg (Wł.). Komisya zjazdu szlachty czyni przygotowania do wszechrosyjskiego zjazdu właścicieli ziemskich, mającego na celu organizacyę bezpartyjnego wszechstanowego związku ziemian rosyjskich.

Żądania robotników.

Petersburg (Wł.). Petersburskie związki zawodowe wysyłają delegata na zjazd inspektorów fabrycznych z żądaniem inspekcyi fabrycznej obieralnej.

NADESŁANE.

OFIARY.

Na budowę kościoła w pow. m. Czerkasach kijowskiej gub. pod wezwaniem św. Mikołaja biskupa złożyli ofiary JW. panie i panowie: Karolina Jaroszyńska 100 rb., Wacław i Zofia Kryńscy 100 rb., Lucya Leśniewiczowa 200 rb., Roman ks. Sanguszko 300 rb., ksiądz Józef Hołubecki 119 rb., ksiądz Leopold Turinkiewicz 25 rb., Klara Rakowska 25 rb., Izabela Stein 25 rb., Aleksander Sawicki 10 rb., Weronika Keller 5 rb., Feliks Wasilkowski 25 rb., Marya Reschnitz 200 rb., Marya Tichonenkowa 1 rb., Zygmunt Neyman 10 rb., ksiądz Wiktor Olędzki 10 rb., Julia Letz 500 rb., Józef hr. Potocki 100 rb., Ewa hr. R. 1 rb., ks. S. Ruszyński 1 rb., Emilia Mikłaszewska 1 rb. 86 kop., N. N. 1 rb., Pelagia Witosławska 25 rb., Wiktor Sazyusz Raciborowski 25 rubli, H. na Ch. ska 18 rb., ks. Serafin Sobański 3 rb., Stanisław Kucharski 1 rb., Izabela Stein 25 rb., Michał Załęski 15 rb., Józefa Iwanowska 10 rb., Michalina N. 2 rb., Stanisław Wojciechowicz 1 rb., ks. L. Bobrowski 8 rb. 50 kop., Aleksander Woźniakowski 1 rb., Marya Miklewska 1 rb., Henryka Pławska 50 kop., Bogucka 1 rb., N. N. 3 rb., ks. Stanisław Janaszek 10 rb., Urszula Jarysowa 1 rb., Wiktor Jencz 5 rb., Marya Diakowska 1 rb., Adela Oberlender 1 rb., Hipolita Kasteli 1 rb., Jan Szlachetko 3 rb., Dominik Szlachetko 1 rb., N. Olszewska 1 rb., N. Szlachetko 5 rb., ks. prałat Jan Gnatowski 53 rb., Józefa Kalińska 2 rb., Wiktorya Ułaszyn 3 rb., Oktawian Ułaszyn 25 rb., M. Wojnarowska 2 rb., Feliksa Ułaszynowa 25 rb., Helena Witkowska 5 rb., Antoni Teleżyński 20 rb., Michał Lewicki 20 rb., Genowefa Iwanicka 90 rb. 1 kop., Maksymilian Krzyżanowski 25 rb., Bolesław Zubielewicz 3 rb., Kisłoski 5 rb., Szulakowski 3 rb., Piotr Bałtutis 3 rb., Jan Miłkowski 1 rb., Br. Goetz 1 rb., Zwoliński 1 rb., Stanisław Langner 1 rb., Pietrasiński 1 rb., Karpiński 2 rb., M. Watemburg 1 rb., Kozak 1 rb., Marya Bublejewa 25 rb., Julja Letz 75 rb., Stefan Petrow 20 rb., Ryszard Kern 10 rb., Julian Sakiewicz 3 rb., Antoni Gołębiowski 6 rb., Zygmunt Jankowski 40 rb., Anastazya Nowicka 100 rb., Leonard Brokl 5 rb., Lucya Leśniewicz 200 rb., M. O. Bogdanowiczowa 3 rb., Feliks Kutkiewicz 2 rb. 5 kop., Bronisława Hulewiczowa 3 rb., Stanisław Chmielowski 3 rb., Marya Pokrzywnicka 25 rb., Kr. z Niemiéi. 25 rb., N. N. 25 rb., Alfred Gadomski 1 rb., Stefan Nowacki 5 rb., Marya Krośnicka 5 rb., Floryan Rakowski 100 rb., Bronisław Czarnecki 9 rb., A. Dawidowski 100 rb., Marya Telatińska 10 rb., Marceli Łukaszewicz 10 rb., fabryka Sieniawa 10 rb., Bronisław Piotrowski 2 rb., K. Dąbrowski 5 rb., pracownicy firmy Sieniawskiej 9 rb. 50 kop., Wanda Łukaszewicz 5 rb., Stanisław Dziewanowski 1 rb., Julian Józef Szwede 10 rb., ks. proboszcz Erazm Czaczkowski 10 rb., Emilia Różałowska 5 rb., Stanisław Hurkowski 5 rb., Wacław Okolski 3 rb., Wacławowa Okolska 6 rb., Stanisławowa Kwiecińska 50 kop., Krystyna hr. Potocka 300 rb., Stanisław Horwat, poseł do Rady Państwa, 25 rb., Ignacy Ostrowski 10 rb., Lucya Leśniewiczowa 200 rb., Kazimierz i Ewelina Berezowscy ofiarowali 30 sążni sześcien. granitu na fundament.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom prezes komitetu budowy, dziekan zwinogrodzki składa gorące „Bóg stokroć zapłać".

Albert Samain.

Diwina Bontemps.

Tłumaczyła z francuskiego M. S.

Nazywała się Ludwina Bontemps, a przez skrócenie zwano ją Diwiną.

W dwunastu leciech była to dziewczynka pełna poważnego i subtelnego wdzięku, o oczach jasnych i przejrzystych, przypominających błękit dzikich, leśnych strumieni. Długie, ciemno-kasztanowate włosy spadały w jedwabistych zwojach na jej wątłe ramiona, usteczka miała ładne i poważne, z brunatną plamką nad górną wargą i poza temi, prawie zawsze przymkniętemi ustami, poza zasłoną jedwabistych jej włosów i w głębi jej jasnych oczów, wyczuwało się nieśmiałą i niezwykłą jej duszę. W naturze jej uderzały dwie cechy, zarysowane z dziwną wyrazistością: dobroć względem wszystkiego, co żyje, uczuciowość prawie wybujałą, tryskającą w gorących porywach z głębi jej duszy — i chorobliwą obawę zdradzenia swych uczuć; doznawała prawdziwego udręczenia na myśl, że ktoś może przeniknąć jej serce; różowy obłok zabarwiał wówczas jej twarz, oczy spuszczały się mimowoli i uczucie to potęgowało się niekiedy aż do cierpienia.

Była to we wszystkiem i przedewszystkiem natura egzaltowana i zamknięta w sobie. Nieraz, gdy była sama, przyciskała do piersi jakąś ulubioną zabawkę, lub też zwracała się z namiętną czułością do jakichś wyimaginowanych istot, któremi zaludniała swój ustronny kącik; chwilami nawet całowała kwiaty; uniesienia te zdziwiłyby mocno wszystkich, którzy znali ją jako osóbkę milczącą i spokojną. Zdawało się, iż przyniosła z sobą na świat tę dziwną wrażliwość serca; odkrycie najmniejszego wzruszenia, wyjawienie wszelkiego uczucia, stawało się dla niej jakby odkryciem nagości.

Pociągało ją wszystko co było pół światłem, ciszą, tajemnicą: głębie ogrodu, pełne słodkiej ciszy, mroki kościoła, wypełnione pustką miejsca. Tam czuła, że żyje naprawdę, tam cała istota rozkwitała w pełni. I z tych przyćmionych świateł, z tej ciszy melancholicznej, z tych barw łagodnych i woni minionych, czerpała swą treść do życia subtelna jej dusza. Zdawała sobie jednak sprawę, iż ta wybujała wrażliwość pozbawia ją zwykłych radości życia i wyrzeczenia się te opłacała nieraz łzami... Wtedy postanawiała przełamać się, stać się podobną do swych towarzyszek i czasem, gdy unosił ją zapał gry jakiej, łudziła się, iż zmiana ta zaszła. Lecz ożywienie chwilowe gasło i tegoż wieczora, w chwili, gdy mając prosić o coś matkę, chciała się jej rzucić na szyję, raptem się zawahała, zatrzymała i odeszła, nie odważywszy się przemówić.

Ta obawa zdradzenia swych uczuć nauczyła ją ciągłych wyrzeczeń się, z nich zaś wyrodziła się skłonność do ofiary, umiłowanie rezygnacyi i smutku.

* *
*

Diwina rosła i z wiekiem wrodzona jej dzikość, jeszcze się rozwinęła. Drżała teraz przy najlżejszem zetknięciu się ze światem; wyrobiła się w niej nawet pewna fizyczna niezręczność, która jednak nic nie ujmowała jej piękności, nacechowanej jakimś rzewnym wdziękiem. Ciemne jej włosy, rozdzielone na środku głowy i spadające z obu stron skroni, otaczały czoło czyste, lekko wypukłe, oczy o bladym błękicie przypominały starożytne klejnoty, zamknięte prawie zawsze usta tworzyły silne kąciki. Uchodziła powszechnie za istotę chłodną, pogardliwą niemal, nie starała się zwalczać tego błędnego mniemania, być może dlatego, że znajdowała w niem jakby moralną przegrodę, która ją chroniła od natrętnej ciekawości świata. Tak płynęło cicho jej dziewicze życie, aż zaszedł wypadek z rzędu najpospolitszych, który zakłócił zupełnie bieg jego.

Przyjaciel jej lat dziecinnych Maurycy Damien przyjechał na wieś dla spędzenia tam wakacyi. Otóż w miarę, jak go widywała, mówiła z nim, gdyż często ją odwiedzał z powodu zażyłych stosunków, łączących ich rodziny, w miarę wywoływania wspomnień ubiegłego dzieciństwa w alejach wielkiego ogrodu, Diwina uczuła, że serce jej budzić się powoli zaczęło. Nieokreślona tęsknota, unosząca się w jej duszy, jak mgła poranna, uległa jakiemuś słodyczy pełnemu rozjaśnieniu. Niezauważone przedtem szczegóły, nabrały w jej oczach szczególniejszego znaczenia, jednostajne godziny zabarwiły się i poznała niepokój i zachwyt, jakby objawienia.

Pewnego popołudnia byli sami w wielkim salonie, wychodzącym na ogród. Rozmowa, sztucznie ożywiona, nagle upadła i wśród nich zapanowało długie milczenie. Przez otwarte okna dochodziły dalekie odgłosy miasta, turkot powozów, młoty fabryk, hałas uliczny; nieustanny szmer liści miał w sobie harmonię szeleszczącego jedwabiu.

Czuli, że coś niewymówionego leży pomiędzy niemi i napełnia ich wzrastającem wzruszeniem. W Diwinie uczucie to dochodziło do udręczenia i cała dusza jej drżała pod zasłoną długich jej rzęs. By przerwać ten stan, podeszła do fortepianu i zaczęła grać. Maurycy przybliżył się. Serce jej biło tak mocno, że słyszała jego głuche i nieregularne uderzenia. Raptem uczuła na szyi dotknięcie ust gorących, spalonych pragnieniem. Porwała się blada śmiertelnie, oczy jej stały się czarne, jak gwałtownie wzburzona woda, rzuciła na Maurycego obłąkane wejrzenia i zanim zdołał uczynić jakikolwiek ruch, wybiegła z pokoju.

Cała jej istota doznała niewypowiedzianego wstrząśnienia i upłynęły długie godziny, zanim zdołała odzyskać nieco spokoju. Doświadczała jakby bolesnego oparzenia, ów słodki mrok, w którym owinięte było jej istnienie, został brutalnie zniszczony, czuła, iż nie będzie mogła znieść obecności Maurycego. Na szczęście, zbliżał się koniec wakacyi i z łatwością mogła uniknąć spotkania.

Dziwne to było serce, stworzone do udręczania siebie, serce dziewicze, pragnące się osnuć przędzą tysiąca nitek, by w niej ukryć w najtajniejszej głębi ów słodki dreszcz, który dotąd jeszcze nią wstrząsał.

W dzień wyjazdu Maurycego, ukryta za firanką, śledziła przyjście młodzieńca. Oddzielona była od niego tylko przejrzystą zasłoną, która drżała w jej rękach. Maurycy podniósł głowę i zwolnił kroku, lecz ona pozostała nieruchoma, z duszą drżącą i jakby zamarłą. I długo jeszcze stała na tem samem miejscu z oczami pełnemi łez, które nie popłynęły wcale...

* *
*

Maurycy powrócił dopiero po latach kilku. Och! Ileż ten powrót dał Diwinie wzruszeń!

Na prowincyi bardziej, niż gdzieindziej, w niewzruszonej jednostajności powszedniego trybu, życie wewnętrzne dochodzi do niezwykłego natężenia. Tam powstają owe przeznaczenia samotne, pomniki dusz wzniosłych, lub melancholicznych, wznoszone dzień po dniu, kamień po kamieniu, na cześć jedynego uczucia.

Podczas tych długich lat, Diwina ześrodkowała całe swe życie uczuciowe we wspomnieniu owych dwóch miesięcy, spędzonych z Maurycym.

Myślała o nim nieustannie; w głębi swej duszy wzniosła rodzaj tajemnego oratoryum, w którem spędzała długie godziny, pojąc się słodkiemi uczuciami nadziei. Nikt nie znał tajemnicy jej serca, to odosobnienie napawało ją subtelną rozkoszą..

Gdy po wielu latach ujrzała znów Maurycego, uczuła w sercu chłód śmiertelny, a rączka, którą mu podała, była zimna, bezwładna, jak ręka umarłej. A jeśli ta chwila, tak długo oczekiwana, przyniesie jej cios rozczarowania?

Maurycy ujął tę maleńką rączkę — w uścisku jego, obojętnie przyjacielskim, uczuła, że już nic nie pamięta z przeszłości.

Diwina osłupiała, usiłowała w ciągu dni następnych odzyskać nieco panowania nad sobą. Pomimo wszystko, Maurycy pozostał jeszcze wolny, czyż nie miała prawa zbadać jego serca i przekonać się, czy naprawdę żadnego o niej wspomnienia już w niem nie zostało? Ale za każdym razem, gdy o tej próbie myślała, czuła, że krew jej lodowacieje i że wolałaby raczej umrzeć, niż przemówić.

Tak przeżyła długie tygodnie, wstrząsana do głębi najsprzeczniejszemi uczuciami i postanowieniami. Uzbrajała się w odwagę, pocieszała się od czasu do czasu jakiemiś oznakami, dającemi jej nadzieję, jakiemś słowem lub uśmiechem, w których odnajdywała coś z poprzedniej słodyczy; w chwilę zaś potem cofała się przerażona przed możliwością zdradzenia, najmniejszym choćby objawem uczuć, które ją całą wypełniały.

(D. n.).

Szampańskie LOUIS de BARY
Pierwszorzędna francuska marka!
Butelkowana w kraju
Oszczędność 2 rb na cle!
4707

Fabryka Wyrobów Metalowych
DOM HANDLOWY
M. Bukowiński i L. Dyakowski
w KIJOWIE.
Latarnie żarowo - naftowe
„LUNA“



Najnowszej konstrukcyi
Efektowny wygląd.
Duża siła światła.
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność
Cenniki gratis — franco. 594

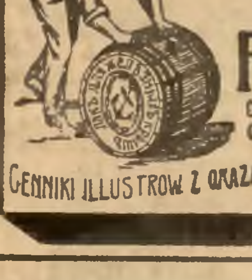
Adres: Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-13
Telegraficzny „Embu — Kijów“.

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc.
MIKROSKOPY najnowszych systemów w olbrzymim wyborze
POLECA FIRMA
KAROL ŽIVOTSKÝ
Kijów, Funduklejowska 8. 2468



Najwydajniejsze i najdokładniej pracujące
MASZYNY do czyszczenia i gatunkowania zboża:
WIALNIE oryginalne BAKERA,
TRIEURY HEIDA,
ŻMIJKI Boguszewskiego
POLECA 3648
Alfred Grodzki
Warszawa, 33, Senatorska.

Kursy pedagogiczne dla kobiet
Leonii Rudzkiej w Warszawie.
Kurs 2-letni. Wykłady rozpoczną się 15-go września. Programy i zapisy kandydatek na 1912/13 rok szkolny w kancelaryi kursów.
Zielna 13. 3657



CARBOLINEUM GERNANDTA
NAJLEPSZY ŚRODEK ZABEZPIECZAJĄCY DRZEWO OD GNICIA, WILGOCI ETC.
FARBY — LAKIERY I INNE PRZETWORY CHEMICZ.
DO MALOWANIA ŻELAZA, GONT I TEKTURY SMOŁOWCOWEJ. — ORAZ GMACHÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ.
CENNIKI ILLUSTROW. Z OKAZAMI FARB FRANCO I GRATIS WYSYŁA NA ŻĄDANIE
B. SIEDLECKI, W KIJOWIE, KRESZCZATYK 29

MAGAZYN ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA
SCHUCKERT & S-ka
Oddział Kijowski: Puszkińska № 6. Telef. 78. 4036
Poleca wielki wybór
Lamp elektrycz. w artyst. wykonaniu
żyrandole, lampy stołowe, figury, zwieszki, latarnie i inne pierwszorzęd. włoskich i francus. fabryk.

7-klasowa Szkoła Handlowa Żeńska
z klasami wstępnemi i pensyonatem
T. Raczkowskiej
W Warszawie. Marszałkowska № 80. Telefon 191 40
Szkoła daje ogólne wszechstronne wykształcenie oraz niezbędne wiadomości handlowe.
Warunki hygieniczne mają szerokie zastosowanie. Stały lekarz. Gimnastyka.
Zapis uczenic od dn. 25 sierpnia. Egzaminy wstępne dn. 2, 3 i 4 września. Lekcye rozpoczną się dn. 5 września.

Kursy Handlowe Żeńskie
2-letnie dzienne (z pensyonatem) i wieczorne roczne
Marszałkowska 80. — Telefon 191-40.
T. Raczkowskiej
Zapisy słuchaczek od 1 września. — Egzaminy 13 i 14 września. Wykłady rozpoczną się od 16 września. 3770



Kijowski Syndykat Rolniczy
Bulwarna 9.
Mając przedstawicielstwo, poleca wyroby następujących fabryk:
ELWORTHY Siewniki, młocarnie konne, kieraty, żniwiarki.
CLAYTON & SCHUTTLEWORTH Lokomobile i młocarnie parowe.
ECKERT Pługi, kultywatory sprężynowe.
MILWAUKEE Maszyny żniwne.
ZIMMERMANN Młocarnie koniczynowe.
HEID Maszyny do bejcowania nasion.
PLATZ Konne i ręczne pulweryzatory.
Młynki, Wialnie Br. Röber, Separatory - wirówki, naczynia mleczarskie i
Różne maszyny i narzędzia najlepszych kraj. i zagraniczn. fabryk.
Superfosfat, Saletra, Tomasówka, Gips, Kainit, Sól potasowa, Chlorek barytu.
NASIONA polne i ogrodowe.
Cenniki na żądanie gratis i franco. 564

Biuro Pośrednicze
A. Bielańskiego
Włodzimierska 49. Tel. 11-79.
Polecа: nauczycielki, guwern., bony, cudzoziemki, pracujących w różnych branżach i usługę domową. 2951

Biuro Miernicze leśne i kreślarnia
Geometry taksatora
F. Brodzkiego
Kijów, Puszkińska 11a m. 9.
Przyjmuje kreślenia i roboty miernicze-leśne. 4042

№ 36 Kreszczatyk № 36
ISTOTNIE
zakupione
okazyjnie
artystyczne współczesne, używane i nowe dobrze utrzymane
MEBLE
do wszystkich pokoi od najtańszych do najdroższych, z najrozmaitsz. drzewa i w różnych stylach, poleca największy w Kraju Południowo-Zachodnim magazyn
Okazyjnych
rzeczy, mebli i starożytności
bez konkurencyi
co do cen i wyboru 4018
Bric-a-Brac
„Starina i Roskosz“
Dokładny adres:
(granatowe szyldy) który prosimy wyciąć, aby nie łączyć z in. magaz.
Kreszczatyk № 36
wejście frontowe, to samo, które prowadzi do teatru Mianowskiego wprost Luterańskiej ulicy
Telefon № 18-42
Starożytne
meble z drzewa czerwonego, brzozy królewskiej inkrustowanej bronzami i bez nich, porcelanę, obrazy, dywany, kryształy i t. d. i t. d.
Kupujemy
wszystko, co dotyczy starożytności i nowożytnych przedmiotów artyzmu
Nr 36 Kreszczatyk Nr 36

Pokój umebl. do wynaj., ładny, duży, ciepły, suchy, elektr. winda. Luter. 6 m 52.

Biuro Nauczycielskie
Heleny Koporskiej
w LUBLINIE, Krak.-Przedm. 22
POLECA: Nauczycieli, nauczycielki, francuzki niemki, bony, freblanki o chroniarki, gospodynie, szwaczki, szafarki, panny służące. 3974

Pensyonat
J. Tomaszewskiej
KRAKÓW
Ul. Krupnicza 14, I p.
Poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. Kształcąca się młodzież znajdzie wygodne pomieszczenie i staranną opiekę. 3722

2 pokoje umebl., elektr. oddziel. wejście. Kreszczatyk 28 m. 5 (róg Proreznej). 4043

Sumienna i praktyczna nauczycielka z atest. gimn., znaj. muz., poszukuje posady. Adr. proszę: Czeczelnik, podolskiej gub., pow. Olgopolskiego, cukrownia, Antonina Maliszewska. 4040

Nauczycielka polka śred. lat, ukończ. ins., z bardzo dob. muz., posz. miej. Lwowska 16 m. 4 od 12—6. 3836

Młoda polka
z dypl. franc. przygot. do zakł. warszaw. i krakow. Zna dosk. franc. i niemiec. Gogolewska 30. 4033

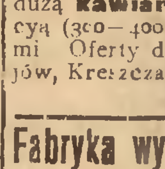
Naucz. wychowawczyni patent. wyż. jęz. franc., niem., muzyka poszuk. lekc. lub na wyjazd. Pisać poste-restante dla „Jadwigi“. 4031

Nauczycielka
poszukuje lekcyi za całodz. utrzym. lub pokój. Kurs gimnaz., jęz. polski, języki. Mała-Podwalna 27—3 od g. 4-6 pp. 4032

Nauczycielka
b. słuchaczka Uniwer. Jagiel. Sorbony i King's College w Londynie — udziela lekcyi. Specyalność literat. pols. i powszechna. Oferty w Administr. „Dziennika“ pod sig. L. O. S. 4030

Kupię willę-sadybę
3—20 dziesięcin. Funduklejowska 42 m. 22. Bielecki. Listownie. 4041

Specyalna pracownia J. Goldera
dla wulkanizacyi automobilowych
szyn i opon



Przyjm. zniszcz. a odd. prawie nowe. Aleksandrowska 18 w ogrodzie Miner. wód. Telef. 17-43. Nauka szoferów, teorya i praktyka za opłatą. 1993

Potrzeb. zarządzający
dużą kawiarnią w Kijowie, z kaucyą (300—400 rb.) i rekomendacyami. Oferty do biura „Reklama“ Kijów, Kreszczatyk 41 pod „Kawiarnia“. 4053

Fabryka wyrobów metalowych
z 10 HP motor. elektr. kompletnie urządzona z instalacyą maszyn blacharskich, galwan. niklowaniem, srebrzeniem, miedziowaniem do odstąpienia na warunkach przystępnych. Wiadomość: Kreszczatyk 5 m. 34 lub listownie skrzynka poczt. 142. 4055

Młoda osoba z wykształceniem gimnaz., poszukuje posady nauczycielki. Fastów, kij. g., skrzyn. poczt. 33. 4047

Stanoya pensyonat dla kształc. się panienek. Strzelecka 20 m. 10. 4046

Pokój umebl. z elektrycznością i wygod. odnajm. tanio. Kreszczatyk 41 m. 61. 4052

Stud. fiz.-mat. wydz. 4 go kursu, poszuk. korepet. Ma solid. rekom. Mar.-Błagowieszczeńska 23 m. 13. Kwiatkowski od 11—1. 3775

Nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: polski, francuski, niemiecki i rosyjski poszukuje miejsca w zamożnym polskim domu. Ossowski, księgarnia, Kowno dla I. W. 3720

DRZEWO OPAŁOWE
skład J. Połujana na Przystani. Nabiereż.-Ługow. 17. Tel. 22-82. Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze. 3847

Panienki na stancyę przyjmuje (utrzym. opieka, fortepian). Warszawa, Wspólna 47 m. 14. Morgulcowa. Szczegóły: Kijów, Osijowska Nr 25 L. 3887

1, 2, 3, 4, 5, pok. w ogrodzie z kuchn., wygod. Kijów, Łukjanówka, Osijowska 25. L. 3888

Zarybek karpi
sprzedaje się w majątku Kaszlaki odległym od kolei o 5 wiorst. Adr.: stacya Kożanka. K. Łukaszewicz. 3912

Stud.-polit. poszuk. korepet. Spec. matemat. i język polski. Przyjmie posadę w biurze technicznym. Nikolsko-Botaniczna Nr 19 m. 1. M. Radwan. 3928

Szkoła koedukac. w Zakopanem
Sprawozdania w broszurkach w księgarni L. Idzikowskiego, Kreszczatyk 29. 3931

Potrzebny zaraz pomocnik
do gospodarstwa, kawaler z pensyą 120 rb. rocznie i całem utrzymaniem. Oferty pod adresem, Ludwipol gub. wołyńsk., pocz. Berezno. Zarząd majątku. 4001

Student politechniki poszukuje lekcyi za pokój. Oferty sub. „Politechnik“ w „Dzienniku Kijowskim“. 4009

Naucz. wychow. fr. kon., muzyka, przedmioty, posz. miejsca tu lub na wyj. Kreszczatyk 52 lab. kw. Sulerzyckiej. 4016

Na wyjazd lub tu poszuk. lekcyi w pol. rodz., student polit. Turgieniewska 60 m. 1. Stud. Jakszlas. 4021

Ogrodnik młody, żonaty, poszukuje posady, długolet. prakt., świadectwa. Adres: p. Kalinówka podol. gub., poste-restante, ogrodnikowi A. A. A. 4020

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 12 do 2 pp. codziennie. 428

Jampol - Wołyński
Prenumeratę „Dziennika Kijowsk.“ przyjmuje
p. Mieczysław Święcki

WINNICA 313
prenumeratę „Dziennika Kijowskiego“ przyjmuje
Księgarnia A. Potemkowskiego

WILNO.
Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego“ przyjmuje
księgar. J. Zawadzkiego

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.
Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.
Wydawca Antoni Zieliński.